

Decyzja ZSRR

Zniesienie cła na towary importowane z krajów nierozwiniętych

Związek Radziecki zakomunikował w środę na genewskiej konferencji handlowej, że aby wspomóc krajom rozwijającym się w rozszerzeniu ich handlu, znosi z dniem 1 stycznia 1965 roku wszystkie cła na towary importowane i pochodzące z tych państw.

O decyzji tej oznajmił przedstawiciel ZSRR, W. B. Spandarian, na posiedzeniu komisji piątej, która zajmuje się rozwojem handlu międzynarodowego oraz implikacjami regionalnych ugrupowań gospodarczych.

Tymczasem na śródomowym posiedzeniu plenarnym Konferencji ONZ do Spraw Han-

dlu i Rozwoju zakończono trwającą od przeszło trzech tygodni debatę ogólną.

W ostatnim dniu debaty ogólnej przemawiało aż 12 delegatów.

Jednym z mówców na posiedzeniu popołudniowym był przedstawiciel Republiki Południowej Afryki. Wygłosił on swe przemówienie przy niemal pustej sali, ponieważ przedstawiciele krajów socjalistycznych, afro-azjatyckich oraz szeregu innych, w tym krajów Ameryki Łacińskiej, opuścili swe miejsca na znak protestu. (PAP)

Wybory wstępne w stanie Wisconsin

W poniedziałek w Stanie Wisconsin odbywały się wybory wstępne. Tym razem wyborcy nie głosowali na ewentualnych kandydatów w wyborach prezydenckich, a jedynie wybierali delegatów na partyjne konwencje.

W odróżnieniu od wyborów wstępnych w Stanie New Hampshire, cała uwaga skoncentrowana była nie na Partii Republikańskiej, lecz na Demokratycznej. Republikanie wystawili tylko jedną listę delegatów. Demokraci natomiast oprócz listy, na czele której widnieje nazwisko zwolennika Johnsona — gubernatora Stanu Wisconsin, Reynolds, wysunęli listę stronników rasistowskiego gubernatora Alabamy, Wallace'a.

Według wstępnych informacji, gubernator Wallace uzyskał 32.997 głosów z ogólnej liczby 103.368 oddanych w 1022 punktach wyborczych Stanu Wisconsin. Stanowi to 32,7 proc. Dotychczas nie znane są wyniki głosowania w ponad 2.500 punktach wyborczych. PAP

O Wielkopolsce w nowym numerze „Życia Partii”

W kwietniowym (4) numerze „Życia Partii”, ukazał się artykuł I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego w Poznaniu Jana Szydłaka pt. „Świadomości swych zadań”. Autor omawia w nim dorobek społeczno-gospodarczy Wielkopolski w okresie XX-lecia i wskazuje na główne kierunki przed zjazdowej dyskusji. Podkreśla też, że wielkopolska organizacja partyjna wstąpiła w okres przygotowań do IV Zjazdu PZPR, bogata także o polityczne i organizacyjne doświadczenia czterolecia jakie minęło od ostatniego Zjazdu, zwarta ideowo i organizacyjnie, świadoma zarówno swego dorobku, jak i stojących przed nią zadań.

W tym samym numerze „Życia Partii” znajdują się m. in. dwa dalsze materiały dotyczące Wielkopolski. Henryk Nowacki omawia doświadczenia szkolenia traktorzystów w powiecie wolsztyńskim, zaś Witold Leski zajmuje się problemami podpoznańskiego Tarnowa Podgórnego.

ZAGŁĘBIE W INTERLIDZE

Do tegorocznych rozgrywek interligi amerykańskiej PZPN zgłosił drużynę piłkarską Zagłębie Sosnowiec. Podpisano już umowę z organizatorami, którzy zapewnią piłkarzom pełne utrzymanie, zwrot części kosztów podróży a PZPN otrzyma za każdy mecz 1765 dolarów.

WP BEZ CHTIEJA

PZKół odrzucił pismo Romana Chłtę, który zwrócił się z prośbą o częściowe darowanie kary. Kolarz pragnął ubiegać się o udział w tegorocznym Wyścigu Pokoju. Tak więc, mimo bardzo dobrej formy jaką wykazał ten kolarz w wyścigach kontrolnych, nie zobaczymy go w polskiej reprezentacji.

II LIGA PIŁKARSKA

W zaległym spotkaniu II ligi GKS Katowice przegrał z GKS Piast Gliwice 0:1 (0:0) (za)

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 9 bm, przewiduje się zachmurzenie na ogół umiarkowane, lokalnie przejściowo duże, z niewielkimi opadami przelotnymi. Temperatura maksymalna od plus 4 st. na północy, do plus 9 st. w głębi kraju. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich.

Plenum Rady Głównej SFOS

Pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego Rady Głównej SFOS, Marszałka Polski Mariana Spychalskiego odbyło się w środę plenum Rady Głównej SFOS.

Plenum podjęło uchwałę o zwolnieniu — w związku z 20-leciem zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem, siedemsetciem Warszawy i 20 rocznicą powołania w Katowicach pierwszego Komitetu Odbudowy Warszawy — krajowego zjazdu aktywistów SFOS w dniach 7-8 maja 1965 r.

Popierając inicjatywę Ligi Obrony Kraju, podjęta w porozumieniu z sekretariatem Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu Ministerstwem Oświaty, plenum uznało za celowe przeznaczenie co roku części swych funduszy inwestycyjnych na zapatrzenie posiadających odpowiednie warunki szkół podstawowych i średnio w zestawy sprzętu politécnicznego.

Do kwietnia 1965 r. w sprzęt taki zaopatrzonych zostanie około 700 szkół. (PAP)

N. Chruszczow w Miskolcu:

Nie zmienimy naszego stanowiska politycznego

W środę dziennik „Prawda” zamieścił tekst przemówienia Nikity Chruszczowa na spotkaniu radzieckiej delegacji partyjno-rządowej z profesorami i studentami Instytutu w mieście Miskolc na Węgrzech.

Omawiając sytuację międzynarodową Chruszczow m. in. oświadczył, że cel imperialistów pozostał ten sam, ale taktyka ulega zmianie. Obecnie imperialiści nie mogą już liczyć na to, by siłą pokonać kraje socjalistyczne. Usiłują oni osłabić jedność krajów socjalistycznych, wykorzystując do swoich celów trudności, które wywołane zostały poczynaniami rozłamowców, wykorzystując zatratę broń burżuazyjnego nacjonalizmu.

Są tu przedstawiciele świata kapitalistycznego w osobach korespondentów burżuazyjnej prasy i radia — oświadczył premier ZSRR — będą oni pisać: Chruszczow mówił o niebezpieczeństwie rozłamu sił socjalizmu itp. Nie cieszą się jednak, panowie, przedwcześnie. Powtarzam: nasi wrogowie podejmują próby podzielenia nas, ale jestem przekonany, że kraje socjalistyczne wykażą zrozumienie i zdecydowanie, udaremnia podstępne zamysły imperialistów.

Mówca podkreślił, iż rzecz oczywiście nie polega na tym,

by kraje socjalistyczne wyraziły się stosunków gospodarczych z państwami kapitalistycznymi.

Jako przewodniczący Rady Ministrów Związku Radzieckiego — powiedział Chruszczow — oświadczam, że kraj nasz będzie także w przyszłości rozwijał stosunki gospodarcze i handlowe z państwami kapitalistycznymi. Nie odżegnywaliśmy się i nie odżegnujemy także od kredytów o ile — rozumie się — będą one dla nas korzystne. Oświadczaliśmy i oświadczamy jednak, że swego stanowiska politycznego nie zmienimy ani o milimetr.

W dalszej części przemówienia Chruszczow podkreślił, że problem nauki i oświaty — to jeden z najważniejszych problemów budownictwa socjalizmu. Nie można pokonać kapitalizmu bez nauki. Współzawodnictwo idei, to współzawodnictwo umysłów. „Im więcej będzie ludzi wysoko wykształconych, dysponujących specjalistyczną wiedzą, ludzi stojących na pozycjach marksizmu - leninizmu, tym łatwiej będzie zwyciężyć kapitalizm”.

We wtorek w godzinach popołudniowych Nikita Chruszczow i członkowie radzieckiej delegacji partyjno-rządowej przebywali w gościnie u żołnierzy oddziałów radzieckich, stacjonujących na Węgrzech w ramach Układu Warszawskiego.

Zakończenie rozmów radziecko-węgierskich

8 bm. zakończyły się rozmowy między delegacjami partyjno-rządowymi Związku Radzieckiego i Węgierskiej Republiki Ludowej.

W toku rozmów delegacje partyjno-rządowe Związku Radzieckiego i Węgierskiej Republiki Ludowej dokonały wymiany poglądów na temat działalności partii i rządów obu krajów, dalszego wszechstronnego rozwoju współpracy między Związkiem Radzieckim i Węgierską Republiką Ludową oraz aktualnych zagadnień obecnej sytuacji międzynarodowej.

Dorobek XX-lecia

Kaliska „Bielarnia” była przed wojną tzw. zapleczem przemysłowej Łodzi, skąd płynęły zamówienia i materiały do bielenia. Uruchomione później 100 krosien nie zmieniły w zasadzie charakteru zakładu, które z woli okupanta dodatkowo trudniły się... naprawą samochodów.

Właściwy rozwój zakładu przypada na dwudziestolecie Polski Ludowej. Inwestycje zmieniły oblicze fabryki do tego stopnia, że należałoby właściwie mówić o zakładach powstałych na gruzach starej „Bielarni”. Kaliskie Zakłady Przemysłu Jedwabniczego są jedynym w kraju producentem niemnanej tkaniny koszulowej. W przyszłym roku wykańczalnia będzie największą w kraju, wytwarzającą 30 milionów metrów jedwabiu rocznie. Podwoi się produkcja dywanów igłowych. Kaliski jedwab przewyższa jakością produkty krajów zachodnich, czego najlepszym dowodem jest fakt, iż tacy potentaci tej gałęzi przemysłu jak Francja, Anglia, NRF, Włochy i Hiszpania kupują w Kaliszu poważne partie jedwabiu. Materiały z nadprośniańskich zakładów rozchodzą się dosłownie po całym globie. Trudno wymienić wszystkie kraje, łatwiej wyliczyć te, do których jeszcze nie eksportowano. (za)

Fot. — H. Kamza





WIELKOPOLSKI

Rok XX
Wyd. A

Poznań
czwartek, 9. IV. 1964

Cena 50 gr
Nr 84 [6272]

W Wielkopolsce:

Rozwija się młodzieżowy czyn na cześć IV Zjazdu Partii

Problemy pracy partyjnej wśród młodzieży stanowiły 8 bm. przedmiot obrad poszerzonego Plenum KP PZPR w Koninie z udziałem sekretarza KW PZPR w Poznaniu, Jana Olzaka oraz I sekretarza KW ZMS, Jana Pawlaka.

Działacze partyjni i młodzieżowi skupili uwagę na wynikach pracy organizacji młodzieżowych w konińskim zagłębiu górniczo-energetycznym. Udział młodych robotników, techników i inżynierów, jak wynikało z referatu sekretarza KP Romana Sobczaka, jest duży. Licząca ponad 1000 członków ZMS-owska organizacja konińskich górników jest czołowym pomocnikiem partii w realizacji zadań polityczno-ekonomicznych w zakładzie. Najlepszym tego dowodem może być włączenie się 33 młodzieżowych brygad produkcyjnych ZMS do czynu dla uczczenia zbliżającego się IV Zjazdu PZPR. I tak np. brygada Józefa Paczesnego z budującej się odkrywką „Kazimierz”, postanowiła wyremontować w czynie społecznym urządzenia maszyni zwaną pługo-przesuwarką. Wiele inżynierów i techników konińskiej kopalni zgłosiło szereg wniosków racjonalizatorskich zmierzających m. in. do prze-

projektowania dokumentacji i obniżenia w ten sposób kosztów inwestycyjnych. Zgłoszone zobowiązania przedstawiają wartość ponad 11 milionów złotych.

Zaloga elektrowni „Konin” rekrutująca się w większości z ludzi młodych, wyprodukowała już w br. ponadplanowo 24 miliony kWh energii. Młodzież z Zasadniczej Szkoły Budowlanej dla pracujących przy Konińskim Przedsiębiorstwie Budowlanym przepracuje 1 tys. roboczogodzin przy porządkowaniu osiedla „Nowy Konin”, a harcerze wręczyli I sekretarzowi KP PZPR w Koninie Kazimierzowi Lamprechtowi księgę czynów XX-lecia PRL, w której dokonali

Dokończenie na str. 2

Rusk za zwiększeniem sił konwencyjonalnych

Sekretarz stanu USA, Rusk wygłosił w Klubie Prasy Zagranicznej w Nowym Jorku przemówienie dotyczące głównie sojuszu atlantyckiego.

Rusk ostrzegł przed „osłabieniem czujności” oraz wypowiedział się za zwiększeniem atlantyckich sił konwencyjonalnych.

Mówca uzasadniał następnie amerykańską koncepcję utworzenia tzw. wielostronnych sił nuklearnych NATO w postaci nawodnej floty atomowej o mieszanych załogach. Jak wiadomo, koncepcja ta jest jednym ze środków torujących Niemcom zachodnią drogę do broni nuklearnej. (PAP)

Wystawa w Odwachu



W poznańskim Muzeum Historii Ruchu Robotniczego otwarto w miniony wtorek interesującą wystawę pt. „20-lecie Wielkopolski w fotografii prasowej”, o której obszernie piszemy na str. 6.
Fot. — K. Przychodzki

Czyn załogi PPBP

Skrócenie czasu budowy — milion zł oszczędności

Dla uczczenia XX-lecia PRL, IV Zjazdu Partii oraz Dnia Budowlanych, załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego podjęła wartościowe zobowiązania.

Budowa Technikum Energetycznego Tysiąclecia przy ul. Dąbrowskiego w Poznaniu zakończona będzie 22 lipca br., a więc o 4 miesiące wcześniej niż przewidywał plan.

Również cykl budowy poznańskiego Technikum Łączności Tysiąclecia przy ul. Narutowickiej zostanie skrócony o przeszło 3 miesiące. Odwołanie do użytku tego budynku nastąpi także w Święto Odrodzenia.

Realizacja powyższych zobowiązań przyczyni się do zaoszczędzenia ponad 1 mln. zł. (a)

Wznowienie rokowań w sprawie przepustek

Po sześciotygodniowej przerwie w środę wznowione zostały w Berlinie zachodnim rokowania między pełnomocnikiem rządu NRD E. Wendtem a przedstawicielem Senatu, Korberem w sprawie przepustek dla mieszkańców Berlina zachodniego upoważniających do odwiedzania krewnych w stolicy NRD. Rokowania przerwane zostały 27 lutego na wniosek Senatu.

Środowa rozmowa trwała cztery godziny. Przedstawiciel Senatu złożył bezpośrednio po zakończeniu rozmowy sprawozdanie burmistrzowi Berlina zachodniego.

Opublikowany przez stronę NRD komunikat stwierdza, że obie strony postanowiły spotkać się ponownie w przyszłym tygodniu. (PAP)

XXXIII MTP

Przybywają eksponaty

Jak nas informuje C. Hartwig, mimo że do otwarcia 33 MTP mamy jeszcze prawie dwa miesiące, do Poznania napływają już wagonowe przesyłki eksponatów i budowistoisk. Do tej pory nadeszło na MTP 13 wagonów, w tej liczbie 9 z eksponatami ze Związku Radzieckiego.

Zapowiedziano nadejście w tych dniach jednego wagonu z Węgier. (c)

Stan obłożenia w Brazylii?

W Rio de Janeiro uważają, że po — jak się wydaje, prawie już pewnym wyborze generała Branco na tymczasowego prezydenta — w całej Brazylii wprowadzony zostanie stan obłożenia, pisze korespondent „New York Herald Tribune”.

W ciągu ostatnich 6 dni — pisze korespondent — w Brazylii aresztowano około 8 tys. ludzi z kół lewicowych.

W samym tylko Rio de Janeiro uwięziono około 3 tys. osób.

W stolicy kraju, mieście Brasilia, znajduje się obecnie 8 tys. żołnierzy, aby zapobiec „ewentualnemu przewrotowi progolatorskiemu”.

Minister spraw zagranicznych przejściowego rządu brazylijskiego Vasco Leitao da Cunha złożył oświadczenie, w którym stwierdził, że Brazylija będzie dążyła do utrzymywania stosunków dyplomatycznych ze wszystkimi krajami świata niezależnie od ich systemu politycznego. Jednakże zwrócił ona szczególną uwagę na rozwój stosunków z krajami zachodnimi, a w pierwszej kolejności z krajami kontynentu. (PAP)

Przemysł chemiczny i maszynowy czołowymi działami gospodarki

Wywiad z wicepremierem F. Waniolką

W przedzjazdowych teżach uchwalonych na XV Plenum KC PZPR wiele uwagi poświęcono przemysłom: maszynowemu i chemicznemu. Te galeje gospodarcze mają w nadchodzących latach najpoważniejsze zadania. Jaki jest ich dorobek i jakie kierunki rozwoju? — Z tymi pytaniami zwrócił się do wicepremiera inż. Franciszka Waniółki przedstawiciel PAP red. Andrzej Hetmanek.

— W ostatnim 20-leciu — mówi Franciszek Waniółka — te właśnie przemysły zmieniły niemal zupełnie swoje oblicze i wyjątkowo szybko rozwinęły produkcję. W przemyśle maszynowym wzrosła ona w porównaniu z 1938 r. ponad 30-krotnie, a jeśli chodzi o chemię — 20-krotnie. Szczególnie warto podkreślić, że zarówno chemia jak i przemysł produkujący maszyny, urządzenia i pojazdy rozwinęły wiele dziedzin niemal od podstaw. Wymienimy choćby produkcję statków, wielu maszyn i urządzeń dla energetyki, urządzeń elektronicznych, aparatów

kontrolno-pomiarowych, elementów automatyki, wielu typów obrabiarek; w chemii — stworzenie takich działów, jak wielka synteza chemiczna, w tym tworzywa sztuczne, włókna chemiczne i farmaceutyka (witaminy, antybiotyki, hormony itp.).

Największym jednak osiągnięciem jest to, że nasz przemysł maszynowy i chemiczny uzyskał poziom produkcji, umożliwiający szybki rozwój gospodarki kraju, że poziom techniczny i jakość wyrobów nie odbiega w swej masie od średnich standardów, że nasze wyroby zdobyły i zdobywają uznanie w coraz większej liczbie uprzemysłowionych krajów.

— Czy te osiągnięcia oznaczają, że chemia i przemysł maszynowy w pełni zaspokajają już aktualne potrzeby naszej gospodarki i eksportu?

— Oczywiście nie. Z jednej strony jest to uzasadnione, wynika bowiem ze słusznego podziału produkcji w ramach RWPG, który nie zakłada pełnego pokrycia potrzeb w ramach jednego kraju. Z drugiej jednak trzeba powiedzieć, że obydwie te przemysły, odgrywając przecież decydującą rolę w rozwoju całej gospodarki, nie zawsze potrafią dostarczyć szybko uruchamiać nowe produkcje, wdrażać do seryjnej produkcji najnowsze osiągnięcia techniczne.

— W jakich branżach eksport jest najbardziej korzystny?

— Przede wszystkim chodzi o przemysły zużywające mniej materiałów, a więc myśli technicznej i pracy ludzkiej. Takimi są np. przemysły: precyzyjny, automatyki, hydraulicznej, elektronicznej, obrabiarkowej (szczególnie jeśli chodzi o obrabiarki agregatowe), silników spalinowych, maszyn papierniczych, włókienniczych itp. Tu właśnie zakłada się kilku — a nawet kilkunastokrotny wzrost produkcji. Dla porównania trzeba dodać, że do 1970 r. średnio w całym przemyśle maszynowym produkcja zwiększyła się o ok. 70 proc.

— Rozwój eksportu uzależniony jest w znacznym stopniu od poziomu technicznego wykonywanych wyrobów. Jak ocenia się to zagadnienie?

— Uzyskanie wysokich walorów eksploatacyjnych maszyn i urządzeń oraz skrócenie terminów opanowywania nowej produkcji — to sprawa pierwszorzędnej wagi. Obecnie przystąpiono w tym przemysle do oceny poziomu nowoczesności wszystkich produkowanych wyrobów. Dokonanie takiej oceny stanowić będzie bazę, w oparciu o którą

przyspieszy się realizację programu wycofywania z produkcji wyrobów przestarzałych oraz ustali nowe terminy prac konstrukcyjnych i technologicznych związanych z uruchamianiem seryjnej wytwórczości nowych produktów — o przodujących rozwiązaniach technicznych. Pracę o takim zasięgu wykonujemy po raz pierwszy. Jej waga jest olbrzymia i wymagać będzie od całej rzeszy techników, inżynierów i konstruktorów dużej odpowiedzialności i rzetelności podejścia.

— Na zakończenie — mówi wicepremier Waniółka — chciałbym podkreślić jeszcze jeden bardzo istotny problem, dotyczący całego przemysłu. W toku dyskusji przedzjazdowej aktywnie omawiać będzie tezy, stanowiące kierunkowy szkielet naszego rozwoju w następnej 5-lacie. Wydaje mi się, że dyskusja ta powinna dotyczyć się w oparciu o następujące założenie: określone w teżach środki na następną 5-latkę powinny się przyjąć jako maksymalne, natomiast wyliczone w nich zadania produkcyjne — jako minimalne.

Przy takim założeniu skoncentrujemy naszą uwagę wokół problemu rezerw, uruchomienia, tam gdzie to jest celowe, drugiej i trzecich zmian, przyspieszenia specjalizacji i koncentracji produkcji, szybszego wdrażania postępu organizacyjnego i technicznego. Sprawy te staną się bliskie całemu społeczeństwu. Wyzwolimy w ten sposób taką inicjatywę społeczną, która pozwoli podnieść nasz socjalistyczny gospodarkę narodową na jeszcze wyższy poziom.

PAP

Związki zawodowe w kampanii przedzjazdowej

Udział związków zawodowych w kampanii przedzjazdowej był 8 km. głównym tematem wspólnych obrad Prezydium i Komitetu Wykonawczego CRZZ, którym przewodniczył Ignacy Loga-Sowiński. Na posiedzeniu omówiono również dotychczasowe wyniki kontroli gospodarki materiałowej oraz powołano Krajową Radę Ogólnozwiązkowej Federacji Sportu, Wychowania Fizycznego i Turystyki. (PAP)

Nowe problemy wychowawcze

w roku szkolnym 1964/65

Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego zorganizowało wczoraj naradę, poświęconą zagadnieniom pracy dydaktyczno-wychowawczej w r. szkolnym 1964/65. Wzięli w niej udział inspektorzy szkolni oraz dyrektorzy liceów ogólnokształcących i zasadniczych szkół zawodowych.

Referat wprowadzający wygłosił kurator — dr J. Stoiński, następnie zaś uczestnicy konferencji obradowali w sekcjach.

Omówiono więc m. in. sprawę zabezpieczenia pełnej i prawidłowej obsady szkół od strony kwalifikowanej kadry nauczycielskiej. W tym celu będzie się więcej uwagi poświęcać kierowaniu na wyższe studia zaoczne nauczycieli, nie posiadających pełnych kwalifikacji i niesieniu pomocy nauczycielom, dokształcającym się m. in. przez lepszą organizację pracy w szkole.

Dyskutowano również nad reformą szkolnictwa zawodowego, wnoszącą nową nomenklaturę zawodów oraz nad stanem i poziomem pracy w szkolnych warsztatach. (w)

W USA wystrzelono kabinę „Gemini”

W środę o godz. 17 z Przylądka Kennedy'ego wystrzelono przy użyciu rakiety „Titan-2” pustą kabinę kosmiczną „Gemini” (Bliźnięta) o masie 3150 kg. W ten sposób Stany Zjednoczone rozpoczęły realizację nowego programu badań kosmicznych, przewidującego loty statków z załogą ludzką. (PAP)

Spotkanie ambasadorów ChRL i USA

8 km. w Warszawie odbyło się kolejne spotkanie ambasadorów: ChRL — Wang Ping-nana i USA — Johna M. Cabota. Spotkanie trwało 2 godziny. Termin następnego spotkania ambasadorów obu krajów wyznaczony został na 29 lipca br. w Warszawie.

W odpowiedzi na pytania korespondentów Reutera, AFP i innych, ambasador Wang Ping-nan oświadczył, że w ciągu 9 lat rozmów nie osiągnięto rezultatów, wyraził jednak nadzieję, że kwestie sporne pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Chińską Republiką Ludową zostaną uregulowane.

PAP

Trudna droga do szczęścia

„Zwykły fakt, że ktoś ma mało pieniędzy, nie daje mu prawa do życia we względnie komfortie kosztem podatnika” — tym zdaniem ujawnił republikański senator Goldwater swój stosunek do programu „wojny z nędzą”, ogłoszonego przez waszyngtońską administrację. Takie i podobne opory napotyka i będzie napotykał prezydent Johnson w batalii, z której uczynił punkt ciężkości swojej kampanii wyborczej.

Piękno przyrody w górach Appalachów we wschodniej części USA stało się przysłowiem. Ziemia Appalachów kryje bogate skarby mineralne, które przed niespełna wiekiem zaczęły przynosić ludziom pracę i dobrobyt.

Dzisiaj położone na północy Appalachów huty zamykają swoje wrota, nie mogą stać czoła konkurencji żelaza importowanego z Labradoru, Wenezueli i zachodniej Afryki, a kopalnie węgla na obszarach południowych grozi powolna zagłada na skutek przechodzenia przemysłu na paliwo płynne. Reszty dokonuje mechanizacja, wypierająca człowieka, daremnie rozglądającego się za nową pracą.

Nie znajdzie jej łatwo ani w przepięknym mieście, ani w miejscowym rolnictwie, gdzie fermy — jedne z najbiedniejszych w kraju — załamują się pod ciężarem konkurencji wielkich, uprzemysłowionych gospodarstw, subsydiowanych przez państwo. Ziemia dotknięta jest erozją, a koszt produkcji wyższy niż gdzie indziej.

W ciągu ostatnich 10 lat blisko dwa miliony ludzi opuściło ten rejon, podczas gdy średnia migracja we wszystkich stanach USA nie przekracza liczby miliona rocznie. Ci, co pozostali na wsi, powiększają szeregi najbardziej ubogiej warstwy ludności — robotników sezonowych, których zarobki kształtują się na poziomie trzykrotnie niższym od oficjalnego minimum.

Rosnące stale bezrobocie paraliżuje wysiłki, zmierzające do polepszenia tego stanu rzeczy. Rzeczoznawcy Kennedy'ego i obecna ekipa w Białym Domu upatrują ratunek między innymi w regulującej roli państwa na odcinku wzrostu spożycia, uzyskanego drogą aktywizacji życia gospodarczego i stworzenia nowych stanowisk pracy. W tym kierunku szła uchwalona niedawno ustawa o obniżce podatków.

Johnsonowski program „wojny z nędzą” przeznaczają blisko połowę całego funduszu (w pierwszym roku niespełna miliard dolarów) na podniesienie kwalifikacji zawodo-

wych młodzieży (m. in. utworzenie czegoś w rodzaju brygad pracy, gdzie młodzi uczyliby się zawodu).

Oczywiście i pod tym względem najbardziej upośledzona jest młodzież murzyńska. I z tego punktu widzenia ogromne znaczenie miałyby uchwalenie ustawy o prawach obywatelskich, która zrównałaby młodzież murzyńską i białą w prawach do oświaty — także zawodowej.

Od wielu miesięcy trwa dyskusja nad planem aktywizacji obszarów Appalachów. Plan ten miał być gotowy na połowę lutego. Program doczekał się opracowania dopiero w dwa miesiące potem. Dalsze losy tego projektu, tak przecież skromnego, zależą od Kongresu, podporządkowanego moralnie i materialnie siłom, zainteresowanym w utrzymaniu obecnego stanu rzeczy.

Nie dziwnego, że 83 na 100 zapytanych Amerykanów, wąpi w sukces podjętej przez Waszyngton kampanii. A przecież Deklaracja Niepodległości Stanów Zjednoczonych, między innymi szlachetnymi hasłami, głosi również „prawo obywateli do poszukiwania szczęścia”.

API



— Do diabła, jeżeli chcą z nami walczyć, to dopiero zobaczą, co to znaczy!!!

W Wielkopolsce przed IV Zjazdem

Dokończenie ze str. 1

już pierwszych wpisów podjętych zobowiązań. Obrady trwają. (zet)

W pow. poznańskim rozpoczęły się już pierwsze zebrania połączone z wyborem delegatów na konferencję powiatową, która odbędzie się 16 maja. Miejscem ożywionej dyskusji nad możliwościami dalszego podniesienia produkcji rolniczej i hodowlą w najbliższych latach było zebranie w Rokietnicy.

Mimo, iż stan pogłowiła była i trzody chłownej w tej gromadzie jest wyższy o 15 proc. niż średnio w powiecie, w dyskusji wskazano dalsze możliwości podniesienia hodowli, m. in. poprzez wzrost zbiorów pasz zielonych. Uzależnione to jest od skutecznego nawożenia. Konieczna jest jednak — jak stwierdzono — budowa zbiorników na obornik.

Dłatego z zadowoleniem przyjęto zapowiedziany w teżach wzrost udziału materiałów budowlanych dla rolnictwa. W dyskusji poruszono także niektóre problemy PGR-ów. Brak jest troski inspektoratu PGR o poprawę warunków socjalnych załóg, zwłaszcza jeśli chodzi o remonty kapitałowe mieszkań.

Uratowano miliony ton węgla

Nauka rozwiązała ważny problem

Zakłady urządzeń technicznych „Zgoda” w Świętochłowicach stały się ostatnio bardzo ważnym naukowym poligonem doświadczalnym. Chodziło o wydobycie węgla spod fabryki — nie przerywając jej pracy — przy jednoczesnym opracowaniu sposobów zabezpieczenia precyzyjnej produkcji.

Kopalnia „Polka”, której pokłady węgla przebiegają między innymi pod fabryką, wydobyla już pierwszy milion ton takiego uwiecznionego węgla: wypadek bez precedensu w górnictwie światowym.

Naukowcy z AGH zdobyli sobie światowy rozgłos opracowaniem metody wybierania węgla z tzw. filarów ochronnych, czyli miejsc przebiegających pod miastami, wielkimi zakładami przemysłowymi itp. Jednakże sposób ten nie dotyczył eksploatacji węgla spod fabryk, których proces produkcyjny przebiegał z niezwykłą, wręcz zegarmistrzowską, dokładnością.

Oczywiście cała ta batalia techniczna miała na celu zabezpieczenie fabryki nie przed jakimś „trzęsieniem ziemi”, lecz jedynie odchyleniami terenu o 0,02 milimetra! Czułe i niezawodne aparaty, notujące takie ewentualne zmiany, wykonali naukowcy z Katedry Obrabiarek Politechniki Krakowskiej pod kierownictwem prof. Tadeusza Riedla.

Tupet neohitlerowców

O zuchwałości, z jaką poczynają sobie neohitlerowcy w Austrii, świadczy następujący fakt:

Dyrektor państwowego gimnazjum w Grazu znany działacz katolicki Franz Goebhart otrzymał zaproszenie od miejscowej organizacji p. n. „Niemiecka Organizacja Kulturalna Europejskiego Ducha w Austrii” do udziału wraz z personelem nauczycielskim oraz uczniami w porankach niedzielnych urządzanych przez tę organizację. Na porankach tych, przypominających odpowiednie imprezy z czasów hitlerowskich, wyświełano m. in. filmy pochodzące z okresu rządów Goebbelsa.

Na zaproszenie to dyr. Goebhart odpowiedział listem, w którym podkreślił bez osłonek, że wszelka nacjonalistyczno-niemiecka działalność na terenie szkoły austriackiej powinna być absolutnie zakazana.

W odpowiedzi organizacja ta nie tylko wniosła skargę sądową, ale rozpoczęła w mieście istną kampanię przeciwko Goebhartowi. Znalazł się on jak pisał wiedeński dziennik „Neues Oesterreich” — w sytuacji człowieka postawionego pod pręgierzem. Sprawa dyr. Goebharta odbiła się również w parlamencie, bowiem partia neohitlerowska wystąpiła z interpellacją do Ministra Oświaty, pytając go, czy aprobuje treść pisma dr. Goebharta. (PAP)

Telefony DONOŚCZA

Tylko dzięki sąsiadom, którzy w czas podnieśli alarm, uniknięto poważnych następstw, jakie mógł pociągnąć za sobą pożar w mieszkaniu przy ul. Libelta. Pod nieobecność domowników zapaliły się drzwi i apteczka. Ogień zlokalizowano.

Dzień wczorajszy minął bez wypadków drogowych. Mimo to lekarze Pogotowia nie narzekali na brak wypadków. Większość z nich to wypadki grypy. Niestety i tym razem wezwania okazały się najczęściej „na wyrost”. Nasilenie wzrastało w godzinach popołudniowych i wieczornych.

Pierwsze promienie słoneczne wyciągnęły na ulice spacerowiczów i... znany z ubiegłego roku „Kinosam”. Podobnie jak w ubiegłym sezonie pojazd stanął na placu przed kinem Bałtyk, wyświetlając przechodniom krótkometrażówki. Mimo jeszcze panującego chłodu większe grupy widzów z zainteresowaniem obserwowały wyświetlane obrazy. (za)

Z kroniki sądowej

Seria włamań

Prokuratura m. Poznania zakończyła śledztwo w sprawie Zdzisława Juszkowiaka (zam. przy Al. Marcinkowskiego 29) i współpodejrzanych o dokonanie w 1963 roku 16 włamań do placówek uspołecznionych i prywatnych.

Z materiałów śledztwa m. in. wynika, że 4 kwietnia ub. roku Juszkowiak i Zdzisław Rosiński (zam. w Przechmirowie) włamali się do „Chemicznej Pralni i Farbiarni” skąd skradli garderobę wartości blisko 10 tys. zł. W nocy z 26/27 lipca Jerzy Bartoszewski pseud. „Burak”, (zam. przy ul. Marcinkowskiego 28) i Jerzy Kiełmiński pseud. „Igo!” (ul. Nówowiejskiego 27) dokonali włamania do mieszkania Wiktora N. i zabrali biżuterię oraz garderobę wartości ok. 55 tys. zł. Ci sami oraz Juszkowiak ograbili też mieszkanie Wojciecha C., przy czym łup wyniósł 23 tys. zł. Po dokonaniu włamań do „Metro” i „Teatralnej” zainteresowano się „Smakoszem”. Stwierdziwszy, że przyjął się tam zwyczaj „przechowywania” portfeli bankowych z utargiem na biurku kierownika, Juszkowiak wykorzystując jego nieobecność otworzył okno (wychodzące na podwórze, zakratowane) i przystąpił do wyjęcia z niego portfel (było w nim 16,5 tys. zł).

Najstarszy spośród oskarżonych ma lat 22, najmłodszy 19. Następstwa pochłaniały im tyle czasu, że rzucili pracę zawodową. Pieniądze pochodzące ze sprzedaży skradzionych przedmiotów w dużej części zostały rozdane na rozrywki. Większość oskarżonych była już poprzednio karana. (ak)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

O nowoczesność produkcji

„Głównym zadaniem rozwoju techniki w przemyśle maszynowym — czytamy w tezach przedjazdowych — jest szybka wymiana przestarzałych konstrukcji i uzyskiwanie przodującego standardu światowego w zakresie nowoczesności i jakości wyrobów...”

W resorcie przemysłu ciężkiego już przystąpiono do realizacji tego postulatu. Opracowano program powszechnego przeglądu, weryfikacji i wycyfrowania z produkcji konstrukcji przestarzałych oraz zastępowania ich bardziej nowoczesnymi. Wszystkie wyroby mają być podzielone na trzy grupy: dorównujące światowej czołówce; będące na średnim poziomie europejskim; przestarzałe. Istnieją też zalecenia, by w toku dyskusji przedjazdowej wziąć do tego przeglądu całe załogi, by inżynierowie przedstawili samorządom robotniczym wyniki konfrontacji wyrobów danej fabryki z podobnymi wyrobami znanych na światowym rynku firm zagranicznych oraz zapoznali robotników z opiniami odbiorców.

W wyniku takiej konfrontacji powinny powstać zakładowe programy wycyfrowania z produkcji wyrobów przestarzałych i zastępowanie ich

bardziej nowoczesnymi i sprawnymi, a jednocześnie lepszymi.

Można sądzić, że załogi wielkopolskich fabryk metalowych, mające sposobność corocznej konfrontacji swoich wyrobów z wyrobami firm zagranicznych na Międzynarodowych Targach Poznańskich, wiele wniosą do ustalania zakładowych planów modernizacji wyrobów.

„Cegielszczacy” zdają sobie na przykład sprawę z tego, iż zagraniczne wytwórnie taboru kolejowego dystansują ich w obniżaniu ciężaru wagonów, w przystosowywaniu taboru do dużych szybkości, w podnoszeniu walorów eksploatacyjnych i komfortu jazdy. Niemcy, Francuzi, Włosi, Węgrzy — budują wagony o wadze 35—40 ton, przystosowane do szybkości 140—160 km/godz. podczas, gdy nasi konstruktorzy nie mogą się wyrwać z zaczerpniętego kręgu 50 ton i 100 km/godz. A przecież należeliśmy do europejskiej czołówki w tej gałęzi wytwórczości; — mamy wyspecjalizowane załogi i liczącą się kadry techniczną.

Żałogi czterech wielkopolskich fabryk obrabiarek muszą chyba wiedzieć, że spora część ich maszyn poważnie odbiega od standardu europejskiego. Udarza się, iż najbardziej udane konstrukcje tracą swe walory na skutek złego wykonania oraz niedopracowania detali, szczególnie w tak zwanym osprzęcie elektrycznym, układzie sterowniczym i oprzyrządowaniu. W roku ubiegłym tylko jedna z wielkopolskich fabryk obrabiarek (HCP) wykonała plan eksportu. Do wszystkich czterech fabryk napływały reklamacje odbiorców obrabiarek. A przecież zakładamy, że eksport obrabiarek musi ulec w perspektywie podwojeniu. Kto kupi moralnie zużyte i do tego nie dość starannie wykonane maszyny?

Podobną sytuację mamy w produkcji maszyn żniwnych. Fachowcy twierdzą, iż wytwarzane w Poznańskiej Fabryce Maszyn Żniwnych sno, powiażki i kosiarki to w gruncie rzeczy nieznacznie tylko zmienione konstrukcje z lat międzywojennych i że najwyższy czas, by je zastąpić

konstrukcjami bardziej współczesnymi. Ostrej weryfikacji domaga się asortyment wyrobów wytwarzanych we wrzesińskiej Fabryce Głosińskich „Tonsil”. Uwagi dotyczące konstrukcji i niedoskonałości wykonania produkowanego tam sprzętu, stają się dość częste. W roku ubiegłym fabryka, gwoździarnia planu wartościowego, wytworzyła sporo „bubli”, na które od dawna nie ma zbytu. Jaki sens ma taka społecznie nieużyteczna produkcja?

Wydaje się, iż nadszedł ten czas dla podjęcia decyzji co do dalszych losów produkcji prakowników w poznańskiej „Emalierni”. Jeśli urządzenia te ze względu na ich małą użyteczność w gospodarstwie domowym, rozmiary i cenę, nie mają perspektywy zbytu w kraju ani za granicą, to trzeba je wycofać z produkcji i wytwarzać takie wyroby, których w kraju brakuje. Na przykład: elektryczne maszyny do golenia, elektryczne dojarki lub choćby zapalniczki, które (dobre naturalnie) pójdą w sklepach jak woda.

Ocenę jakości i nowoczesności wymagają — drogą porównania z produktami przodujących zakładów zagranicznych — konstrukcje wytwarzanej w Wielkopolsce aparatury dla przemysłu spożywczego i chemicznego, aparatury pomiarowo-kontrolnej, akumulatorów, baterii, kuchenek i pieców gazowo-węglowych itp. Osiągnięliśmy już bowiem taki stopień rozwoju gospodarczego, na którym ilość musi przechodzić w jakość.

Wiele się ostatnio mówi i pisze o tak zwanej „barierze surowcowej”, przed którą stanął nasz przemysł przetwórczy. Mimo iż po wojnie, produkcja wyrobów hutniczych w kraju wzrosła 5-krotnie, wciąż odczuwamy ich niedobór. Brakuje nam także metali kolorowych. Tym bardziej więc trzeba racjonalnie nimi gospodarzyć; przeznaczając je wyłącznie do produkcji artykułów technicznie nowoczesnych i trwałych.

Ważymy na przykład pilską żarówkę lub element radiotechniczny z Wrześni. Kraj potrzebuje tych wyrobów coraz więcej. Co się nam jednak opłaci: podwojenie trwałości tych wyrobów czy też podwojenie ich produkcji? Odpowiedź chyba bezsporna: podwojenie trwałości. Choć bowiem „stracimy” na skutek zwiększonych wydatków na badania naukowe, na liczniejsze prace konstrukcyjne i szlachetną robociznę, to zyskamy na materiałach, na potencjale produkcyjnym (mniej inwestycji) i dłuższej eksploatacji wyprodukowanych przedmiotów.

Tezy przedjazdowe nie pozostawiają wątpliwości co do tego, jaką drogę powinniśmy wybrać w przyszłości. Weryfikacja jakości wyrobów w przemyśle elektro-maszynowym, zdecydowany kurs na produkcję wyrobów nowoczesnych — nawet pracochłonnych lecz za to materiałowo-ogrodzonych — są najlepszymi tego dowodami.

Ważymy na przykład pilską żarówkę lub element radiotechniczny z Wrześni. Kraj potrzebuje tych wyrobów coraz więcej. Co się nam jednak opłaci: podwojenie trwałości tych wyrobów czy też podwojenie ich produkcji? Odpowiedź chyba bezsporna: podwojenie trwałości. Choć bowiem „stracimy” na skutek zwiększonych wydatków na badania naukowe, na liczniejsze prace konstrukcyjne i szlachetną robociznę, to zyskamy na materiałach, na potencjale produkcyjnym (mniej inwestycji) i dłuższej eksploatacji wyprodukowanych przedmiotów.

Tezy przedjazdowe nie pozostawiają wątpliwości co do tego, jaką drogę powinniśmy wybrać w przyszłości. Weryfikacja jakości wyrobów w przemyśle elektro-maszynowym, zdecydowany kurs na produkcję wyrobów nowoczesnych — nawet pracochłonnych lecz za to materiałowo-ogrodzonych — są najlepszymi tego dowodami.

PAWEŁ CHMAJ

Nad mapą teatralną Wielkopolski

Jeśli z mapy teatralnej Wielkopolski znikają białe plamy miejsc, do których nigdy nie dotarli jeszcze teatr zawodowy. Jeśli co szósty statystyczny mieszkaniec naszego województwa przynajmniej raz w roku ogląda już przedstawienie teatralne, warto przyrzeć się pracy naszych teatrów objazdowych. Tych, którym w służbie Melpomeny przypadła rola szczególnie ważna — popularyzatorska.

Na mapie teatralnej Wielkopolski czerwonym kolorem oznaczone są miejscowości, w których występowały już zespoły Teatru „Rozmaitości”, niebieskim Teatru im. A. Fredry w Gnieźnie i zielonym Teatru Kaliskiego. Jest to bardzo kolorowa mapa, czerwone punkty odnajdujemy na prawie całej przestrzeni województwa; błękit promieniuje z Gniezna na zachodnie i północne powiaty, zielen intensywną plamą otacza Kalisz. Taka mapa naprawdę istnieje. Znajduje się w Wydziale Kultury Prezydium WRN. Jest tam też jeszcze inna. Namiesiona na niej są sale widowiskowe całego województwa.

Problem numer 1 teatrów objazdowych i wyjazdowych jest nie publiczność, lecz sale. Potencjalnie nie jest ich wcale mało, są i takie po 500 miejsc na widowni jak w Turku, Marantowie, Sremie czy Wrześni. Najwięcej mamy jednak 200 i 300-osobowych. Oplaca się w nich grać, zresztą nawet i w tych znacznie mniejszych też. Jeśli jest publiczność, można dać przecież dwa i więcej spektakle w jednej miejscowości. I nie to jest problemem a po prostu fakt, że większość tych sal nie nadaje się do użytku. Jak wynika z raportów teatralnych, bardzo wiele sal jest zaniedbanych, brudnych i nie ogrzanych. Powybijane są by, brak krzeseł, brak zaplecza w garderobach. Impresario nie może nie liczyć się z zadaniami i prawami aktorów, oni mogą odmówić mu grania w nieodpowiednich warunkach, tu też działają prawa bhp, a aktor musi przecież dbać o swoje gardło. Przeważnie jednak gra w zimnie i nie ma nawet ciepłej wody do rozcharakteryzowania się i umycia. Nie zrywa spektaklu, ale więcej tu nie przyjeżdża. Te białe plamy na mapie są więc przede wszystkim świadectwem złych wspomnień i braku społecznej inicjatywy i gospodarności. Nie zawsze ona może pomóc. Ponad 50 procent sal imprezowych w województwie jest własnością prywatną. Ich właściciele tłumaczą się łatwo, jeśli teatr przyjeżdża parę razy do roku, to zbyt mało zarabia, aby wyremontować sale. Nie opłaca się. Ale fakt faktem, że sprawa o której przede wszystkim musimy uzależnić jest stan życia kulturalnego ciagle jest jeszcze w wielu miastach i miasteczkach nie rozwiązana; czy to z powodu braku zainteresowania się nią władz i społeczeństwa, czy z powodu skomplikowanych spraw własnościowych.

Bo z publicznością na ogół nie ma kłopotów. Sale są pełne. Mniej więcej połowę biletów rozprowadzają organizatorzy widowisk w zakładach pracy i szkołach. Mają tam swoich stałych nabywców i do nich przyjeżdżają najczęściej. Trudno im tu dziwić się, ale przez to niekiedy cierpią inne powiaty. Z pewnością wzmożenie operatywności organizatorów widowisk w docieraniu do wciąż nowych miejscowości jest jedną z szans poszerzenia kręgu oddziaływania teatru. Dysproporcje są tu szalone. W Koninie, w Gostyniu, Ostrowie czy Lesznie teatry objazdowe występują corocznie po kilkanaście i więcej razy, w Wolsztynie, Czarnkowie czy Trzciance nie zmiernie rzadko. I nie zawsze tylko z braku właściwych sal.

Wielkopolska jest terenem bardzo chłonnym teatralnie. Taki na przykład Teatr Ziemi Łódzkiej, przyjeżdża tu bardzo często, rokrocznie daje u nas około 200 spektakli. Kierownictwo Wydziału Kultury chętnie udziela mu zgody na występy, nie boi się konkurencji, tego że zabraknie publiczności dla własnych zespołów. Trochę liczb. Spektakle teatralne 4 scen działających na terenie naszego województwa oglądało w 1963 r. (a nie zapominajmy, że był to rok nietypowy, ze sroga zimą stulecia); ponad 380 tys. widzów. Można zaryzykować twierdzenie, że w tym roku liczba ta przekroczy grubo 400 tysięcy. Większość teatrów cechuje bowiem stale wznoszące tempo rozwojowe. Posłużmy się przykładem Teatru „Rozmaitości”. W 1962 r. dał on 450 przedstawień dramatycznych i kabaretowych, w roku ubiegłym ponad 600. W roku 1962 oglądało go 100 tysięcy widzów, w roku ubiegłym już dwukrotnie więcej, w tym — ponad 85 tysięcy na spektaklach dramatycznych. Teatr gnieźnieński w 1963 r. dał 380 przedstawień dla 112 tys. widzów, a kaliski — 360 spektakli dla ponad 160 tys. widzów.

Teatry kaliski i gnieźnieński mają w swych stałych siedzibach piękne sale po 500 miejsc na widowni. Nie są w stanie, i nie będą chyba jeszcze długo, zapełnić ich całkowicie. Teatry w miejscowościach poniżej 100 tysięcy mieszkańców, taka już jest reguła, nie mogą liczyć na wysoką frekwencję. Mówiło się kiedyś całkiem serio o możliwości zlikwidowania niektórych spośród nich. Tymczasem jednak okazało się, że ogromne możliwości otwiera przed nimi teren, jak chłonna jest nasz rynek teatralny, jak wiele można tu działać. Wzrost liczby widzów w ostatnich latach wydaje się dobitnie potwierdzać słuszność założeń popierania przede wszystkim teatrów objazdowych, a nawet i tworzenia jeszcze nowych zespołów przy „Estradzie”. Pod tym warunkiem oczywiście, że w ślad za rozwojem tych teatrów i wzrostem zainteresowania nimi publiczności pójdą remonty sal, unowocześnienie parku samochodowego tych teatrów i ich pełne przygotowanie do nowych warunków pracy, a także i znalezienie trafnej formy artystyczno-repertuarowej, w której masowość i atrakcyjność spektakli nie oznaczałaby spadku ambicji ideowych i artystycznych tych teatrów.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

40 lat czasopisma „Komunist”

Mineło 40 lat od chwili gdy ukazał się pierwszy numer politycznego i teoretycznego czasopisma, KC KPZR „Komunist”. W tym okresie na jego stronach zamieszczono ponad 80 mało znanych, albo też po raz pierwszy publikowanych prac Lenina, nieznanych lub po raz pierwszy tłumaczonych na język rosyjski dzieł Marksa i Engelsa.

Na stronach „Komunist” zabierają głos przywódcy KPZR i państwa radzieckiego, działacze międzynarodowego ruchu komunistycznego.

PAP

Uwaga! Chodzi o życie

Złożone problemy BHP

W 1963 r. zanotowano 10.964 wypadki przy pracy, czyli o 455 więcej niż w 1962 r., zaś o 693 więcej niż w 1961 roku. Mimo woli nasuwa się pytanie: dlaczego jest tak źle, skoro sprawa bezpieczeństwa i higieny pracy posiada wielu rzeczników (dozór techniczny, lekarze przemysłowi, komisje ochrony pracy, techniczna inspekcja pracy, służba bhp itd, itd)?

Dość trudno jednoznacznie odpowiedzieć. Na niezadowalający stan bhp składa się bowiem wiele czynników. M. in. bez troski niektórych kierownictw, a zwłaszcza średniego i wyższego nadzoru technicznego. Przejawia się to w tolerowaniu niebezpiecznych metod pracy i w braku wyposażenia pracowników w odpowiednie narzędzia. Oto dwa przykłady.

W poznańskim Rejonowym Urzędzie Telekomunikacyjnym brygadziści kierujący pracą kolumny remontowej zaniedbał obowiązek sprawdzenia słupa, który wskutek uszkodzeń wewnętrznych zaczął się pod ciężarem jednego z pracowników. Doznał on ciężkich obrażeń.

Kierownictwo PGR Kobylniki pościło niewykwalifikowanemu robotnikowi założyć instalację elektryczną do kolumny parnikowej. Pracownikowi nie przydzielono odpowiednich narzędzi. Rezultat — śmiertelne porażenie prądem.

Wypadki tego rodzaju powstają nie tylko z powodu niedbalstwa nadzoru technicznego. Czasami brak ingerencji nadzoru wynika ze stanowiska kierownictwa, które przyjmuje zasadę: „wykonaj plan za wszelką cenę”. Doświadczanie za wszelką cenę, a więc nawet i kosztem zdrowia pracowników. Nie wydaje się, by warto z tym poglądem szeroko polemizować. Efekty ekonomiczne, które uzyskujemy taką realizacją zadań planowych, często nie równoważą nawet wydatków na zasiłki chorobowe i renty inwalidzkie, (jeśli można w ogóle te elementy porównywać). I na odwrót: interes zakładu, interes ogólnospołeczny leży w tym, by warunki pracy były jak najlepsze, bo to właśnie sprzyja wysokiej wydajności i zapobiega wypadkom.

Niestety, fetysz planu jest zjawiskiem częstym i wiera wpływ nie tylko na dozór, ale i na służbę bhp. Fakt ten oraz brak systema-

tycznej kontroli i niewłaściwe metody szkoleniowe w zakresie bhp (niemal wszędzie nie panuje tu werbalizm) prowadzi do tolerowania kardynalnych zaniedbań grozących pracownikowi utratą zdrowia a nawet śmiercią. O tym jak powszechne są tego rodzaju uchybienia świadczy czasowe zamknięcie w 1963 r. 99 zakładów i oddziałów produkcyjnych oraz wstrzymanie pracy 576 agregatów i urządzeń technicznych. Było to dzieło technicznej inspekcji pracy, a nie — i to jest właśnie charakterystyczne — służby bhp, która przecież także posiada uprawnienia do wstrzymania pracy osób i urządzeń w warunkach zagrażających zdrowiu. Z uprawnien tych jednak nie korzysta. Zdarzyło się wprawdzie w budownictwie i na kolei wstrzymanie pracy przez inspektorów bhp — ale byli to inspektorzy wojewódzcy (Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa i DOKP) nie podlegający kierownikom zakładów pracy.

Wspomnieliśmy o technicznej inspekcji pracy (TIP). I ona nie działa bez zarzutu, ale okolicznością łagodzącą jest

szczerłość kadr. Z tego właśnie powodu techniczna inspekcja nie potrafi skutecznie nadzorować wszystkich zakładów, wydatnie współpracować z administracją i wreszcie stronnice pomagać społecznym inspektorom pracy. Z tych względów CRZZ projektuje powołać — w ramach zarządów okręgowych związków zawodowych — społecznych technicznych inspektorów pracy (STIP). Mają oni rekrutować się spośród techników i inżynierów oraz posiadać uprawnienia przysługujące TIP. Być może, innowacja ta przyczyni się do poprawy sytuacji. Nadzieja jest tu o tyle uzasadniona, że taka forma działalności jak społeczna inspekcja pracy (skrót SIP — nie mylić z STIP i TIP — bo to odrębne organizacje) w zasadzie zdaje egzamin. Można dostrzec zarówno rozwój szeregu SIP jak i wzrost operatywności. W ub. roku społeczni inspektorzy zgłosili np. 11.633 uwagi (zrealizowano 10.064) i 7066 zaaleceń (zrealizowano 5808). Dobrze pracuje SIP m. in. w HCP, Pomocie, Wierpianach, Powogazie, MPK i PGR Szczepankowo.

Dokończenie na str. 4)

TELEWIZJA

Niewykorzystane możliwości

Jako się rzekło przed dwoma tygodniami: do świątecznego mazurka tyle TV dała rodzynków, migdałów i wszelakich bakali, że to ciasto, które nam kazano spożywać przez poświęcenia dekady, było ciut-ciut za jadowe. Ubożuchny ten program, nieciekawo, a nawet wręcz nudnawy. Film pełnometrażowy, krótkometrażowy, odcinkowy, PKF, cała porcja magazynów, których — z małymi wyjątkami — treść z góry można przewidzieć — oto, co wywierało szczególne piętno na programie minionego tygodnia. Poza tym odnosi się wrażenie, jakoby TV przepała trochę najbardziej aktualna i paląca sprawa: dyskusje przedjazdowe, która na razie kwituje w dzienniku i bardziej lub mniej interesującym wystąpieniami publiczności przed kamerami. Są to formy potrzebne, ale — jak na możliwości TV — niewystarczające. Dyskusje, wywiady, a nade wszystko reportaże stwarzają przecież dla TV możliwości wielkiego oddziaływania na opinię publiczną i, ciekawego w formie a interesującego w treści, popularyzowania tez przedjazdowych. A tego dotychczas niewiele oglądaliśmy na szklanym ekranie.

Badźmy sprawiedliwi i odwołujmy również niewłaściwie pozytywne kwintywno programu. Zaczęły co dwie pozycje primaprilisowe. Znakomity wręcz (tekst Jerzego Stawińskiego) „Wiatr epoki” czyli wykład Edwarda Dziewońskiego o filmie polskim, w którym oferowało się i wydziwiałym twórcom i wydziwiałym krytykom filmowemu. A że całość zrobiono dobrze, a w uprzednio przywołanych wstawkach filmowych świetnie zagraли miedzy innymi: E. Kępiński i A. Hanuszkiewicz, uśmialiśmy się i zabawiliśmy serlnie. Podobnie dobry był program pt. „A jednak sie rusza” (scenariusz J. Zukowskiego, reżyseria A. Minkiewicz). W. Pokora i J. Stępnowski mówili o „sprawach naukowych” tek, że trzeba się było śmiać do łez. I w tym programie dopatrzyć się było można satyry na niektóre... programy popularno-naukowe

TV. Chciałoby się zawołać: jaka szkoda, że pierwszy kwintal tylko raz w roku!

Z zainteresowaniem oglądało się występy amerykańskiego piosenkarza Pete Seegera, który i śpiewał, i — co dla polskiego telewidza było chyba najciekawsze — interesującą mówił o swoich piosenkach. W Pete Seegerze poznaliśmy zupełnie inny, niespotykany u nas typ piosenkarza i całkiem odmienny sposób zachowania się na estradzie. Może znajdzie się u nas ktoś, kto podchwyci styl amerykańskiego artysty?

Poniedziałkowy Teatr TV wystawił komedię pt. „Intrajna posada” wybitnego rosyjskiego dramaturga XIX wieku Aleksandra Ostrowskiego. „Intrajna posada” — to ośrodek komedia satyryczna, obrazująca przekupność i łapownictwo wśród urzędników carskiej Rosji. Autor do swej demaskatorskiej i śmiałej na ówczesne czasy komedii wprowadził tylko jednego człowieka nie zjadającego się z tym stanem rzeczy — młodego urzędnika, któremu każe walczyć — mimo przeciwności — z panującymi stosunkami. Role te zagrał (może zbyt dyskretnie i zbyt kameralnie) J. Ruśniaczek. O wiele wyrazistsze kreacje stworzyli Janusz Paluszkiwicz (stary urzędnik) Bogdan Baer (O. P. Bielogubow) oraz Wanda Łuczyczka, matka dwu córek na wydaniu. Dobry to był spektakl.

Pozyteczny program publicystyczny przygłowiła poznańska TV o Michale Drzymałe (cz. I i II). Niesfely, część III — reportaż z narady dyrekcyj — była szlachna: każdy z dyskusantów wypowiadał swą kwestię jak wyuczoną lekcję. To nie była narada, lecz przygotowana dla TV galówka. Żadnych sprzeczności, żadnej kontrowersyjnej wymiany zdań. W rzeczywistości nie ma przecież takich narad.

Poniedziałkowy „Mostostal” był dopóty dobry, dopóki oglądaliśmy relacje filmowe (cz. I i II). Niesfely, część III — reportaż z narady dyrekcyj — była szlachna: każdy z dyskusantów wypowiadał swą kwestię jak wyuczoną lekcję. To nie była narada, lecz przygotowana dla TV galówka. Żadnych sprzeczności, żadnej kontrowersyjnej wymiany zdań. W rzeczywistości nie ma przecież takich narad.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Misjonarze spod znaku Hakaty

W 70 rocznicę powstania „Związku Kresów Wschodnich”

„H.K.T.” — ten skrót stał się symbolem pruskiej polityki germanizacyjnej wobec Polaków i wszystkich co polskie. Był synonimem nazwy „Związek dla Utwierdzenia Niemczyzny na Kresach Wschodnich” (Verein zur Foerderung des Deutschthums in den Ostmarken), a powstał od pierwszych liter nazwisk głównych inspiratorów i kierowników związku: Hansemanna, Kennemanna i Tiedemanna.

W tym roku mija 70 lat od czasu powstania tej szowinistycznej organizacji.

WIZYTA U „ŻELAZNEGO KANCLERZA”

W 1894 roku b. „Żelaznemu kanclerzowi” — Otto von Bismarckowi, wyłączonemu już wówczas z oficjalnego życia politycznego, złożyła wizytę w jego posiadłościach w Warcie Niemców, na czele której stali przyszli twórcy „H.K.T.-y”. Żelazny kanclerz wygłosił przemówienie poświęcone omówieniu najsukcesyjniejszych sposobów walki z żywiołem polskim w państwie pruskim, a Hansemann wystąpił z projektem, który gorąco poparł Bismarck, stworzenia organizacji, mającej dokonać dzieła germanizacji ziem zamieszkałych przez polską ludność.

Od pomysłu do realizacji droga nie była daleka. Jeszcze w tym samym roku powstał, wymieniony już na początku, „Związek dla Utwierdzenia Niemczyzny na Kresach Wschodnich”, który w kilka lat później przekształcił się w „Deutscher Ostmarkenverein” (Związek Kresów Wschodnich), znany właśnie już powszechnie pod nazwą „H.K.T.-y”.

„UMOCNIENIE NIEMIECKICH UCZUC NARODOWYCH”

Statut głosił, iż celem Związku jest „wzmocnienie i skupienie żywiołu niemieckiego na terenie wchodnich marchii Rzeszy posiadających dużą przysiężkę polskiej ludności, przez podźwignięcie i umocnienie niemieckich uczuć narodowych oraz przez pomnożenie i wzmocnienie gospodar

stwo ludności niemieckiej”. Na pierwszy plan miała pójść prowincja poznańska a dalej Śląsk i Pomorze. Wynikało to wyraźnie ze statutu, który określał, że na piętnastu członków Zarządu Głównego Związku, przynajmniej dziesięciu musi mieszkać w Poznaniu.

Działalność propagandowa, tworzenia kas samopomocowych, fundowanie stypendiów dla młodzieży niemieckiej, szerzenie „Heimatkunde”, walka z „Ostfluchtem” (ucieczka niemieckiej ludności z terenów wschodnich), infiltracja w parlamencie, poufne kontakty z pruską administracją państwową w celu preparowania odpowiednich, antypolskich ustaw, penetracja w szkolnictwie, w celu ostatecznego wyeliminowania języka polskiego ze szkoły — to podstawowe formy i metody działalności „H.K.T.-y”, która bazowała na kołach junkierskich i szowinistycznym nauczycielstwie przy gorącym poparciu administracji państwowej i kręgów militarystycznych.

Jednym z szczególnie polakożerczych dokumentów był memoriał opracowany przez „H.K.T.-e” w roku 1905, skierowany do kanclerza Bülowa. Memoriał wysuwał koncepcję „kompleksowej” walki z polskością, kładąc szczególnie silny nacisk na atakowanie polskiej prasy, polskich stowarzyszeń, szkolnictwa. Domagał się także wzmocnienia walki gospodarczej poprzez wywołanie, co znalazło swój wyraz w uchwalonej w trzy lata później ustawie, która wywołała ogromne oburzenie na całym świecie. Memoriał zawierał również sugestie, by germanizować polskie sieroty.

„AŻ WSTRZĄSAŁ ŚWIATEM...”

Jeszcze w 1918 roku z kręgów „H.K.T.-y” wyszła broszura zawierająca plan wysiedlenia ludności polskiej z terenów od Narwi po Częstochowę. Ale to już było końcowe stadium rozkwitu i działalności tej organizacji, dla której klęską Niemiec po I wojnie światowej oraz powrót Wielkopolski, Pomorza Gdańskiego i części Górnego Śląska

do Polski była przekreśleniem większości germanizatorskich zabiegów. Jeśli w roku 1913 „H.K.T.-a” liczyła 54 tys. członków, to w dwadzieścia lat później ilość ich zmalała do 5 tys. na obszarze całych Niemiec, w których zresztą rok później Hitler miał zagarnąć władzę w swe ręce i przez stworzenie „Bund Deutscher Osten” (BDO) wykorzystać w rasistowskiej koncepcji narodowego socjalizmu także „twórcę” doświadczenia „H.K.T.-y”. Wykorzystał jej również, mianując Himmlera już po napaści na Polskę, „Komisarzem Rzeszy do Spraw Umocnienia Niemczyzny”. Nie przypadkowo jest zbieżność nazw: hitlerowskiego urzędu i powstałego przed 70 laty „Związku dla Utwierdzenia Niemczyzny”.

Rolę „H.K.T.-y” w Niemczech, w nurcie antypolskiej polityki, określił dobitnie amerykański badacz dziejów tej organizacji R. W. Tims, który w pracy pt. „Germanizing Prussian Poland” wydanej w 1941 r. pisał: „Hakatyści w ciągu 25 lat, jakie nastąpiły po 1894 roku stali się znani, jako jedna z najbardziej hałaśliwych i wpływowych grup w dobrze znanej konstelacji stowarzyszeń nacjonalistycznych, które kwitły w tym czasie w Niemczech. Działanie ich było nie tylko przykładaniem ręki do ustalania polityki rządowej w stosunku do mniejszości polskiej, lecz także przyczyniało się do ukształtowania nacjonalizmu niemieckiego tego typu, który następnie nabrał coraz większego znaczenia, aż wstrząsnął światem”.

W genealogii współczesnego rewizjonizmu zachodniemieckiego uprawianego czy to przez różnego rodzaju ziomkostwa czy lansowanego w oficjalnej polityce przez rząd boński, działalność „H.K.T.-y” stanowi element „dobrej tradycji”, trudno dziś jednak korzystać z metod działania tej szowinistycznej organizacji powstałej przed 70 laty, ale przecież narodziła się ona z tej samej ideologii, której hołdują dziś odwetowcy w Niemczech Zachodnich: imperialistycznych zapędów i wrogości do wszystkiego co polskie.

ZAP

Pracownicy poszukiwani

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT DROGOWYCH W POZNANIU zatrudni zaraz: 25 **ROBOTNIKÓW**, 10 **KIEROWCÓW**.

Płaca wg układu zbiorowego pracy w Budownictwie. Zgłoszenia w Sekcji Kadr Poznań, ul. Północna 14. K1956

ZAKŁAD ENERGETYCZNY POZNAŃ-TEREN przyjmuje:

TECHNIKA ELEKTRYKA na stanowisko kierownika Sekcji Technicznej w Rejonie Energetycznym Chodzież z zapewnieniem mieszkania sublokatorskiego.

Zgłoszenia nadsyłać pod adresem: Zakład Energetyczny Poznań - Teren, Rejon Chodzież w Chodzieży, ul. Paderewskiego 6. K1961

KIEROWCĘ wózka akumulatorowego z uprawnień — przyjmie zaraz **PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-MONTAŻOWE HANDLU WEWNĘTRZNEGO W POZNANIU**, ulica Grunwaldzka 225. K1990

POZNAŃSKA FABRYKA MASZYN I APARATÓW PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO W POZNANIU, ulica Węglińska 7/9 (obecnie dojazd ul. Jeleniogórska) zatrudni zaraz:

1. **KIEROWNIKA MAGAZYNU materiałów i wyrobów gotowych** — wymagane wykształcenie średnie i praktyka zawodowa w przemyśle metalowym;
2. **ŚLUSARZY MASZYNOWYCH;**
3. **TOKARZY;**
4. **BLACHARZY.**

Oferty należy składać w Dziale Kadr pod w. w. adresem. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K1971

Praca

Uczeń szewski potrzebny. Czerwonej Armii 69. 18772g

Pomoc domowa potrzebna. 23 Lutego 11 m. 9. 19457g

Pomoc domowej do 2 osób pracujących i dziecka ewentualnie tylko do dziecka poszukuje natchmiast Wieszczęński, Szezińska, poczta Komorniki, pow. Poznań. Dojazd z Poznania-Gorzyna autobusem linii nr 83. 19455g

Opiekunki uczęszcze dla chorej poszukuje. Jawor-nik, Engla 18 m. 6. 19452g

Dochodząca pomoc na dobrych warunkach przyjmie. Zgłoszenia: Matejki 3 m. 16, od godz. 16. 19513g

Pomoc domowa na stałe lub dochodząca do domu lekarza potrzebna. Poznań, Husarska 6 m. 13 (dawn. Grochowska 51b). 19305g

Zatrudnienie emeryta renci-ście przy hodowli lisów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18926g.

Pomoc domowa do 2 dziewczynki potrzebna. Ul. Wielkopolska 41 m. 4. 18930g

Potrzebna kobieta do dwójki dzieci (3 i 1/2 roku). Poznań, Łąkowa 9 m. 10. 18933g

Krawcowa na spódnice chłopięce, konfekcyjne przyjmie zaraz. Zgłoszenia od godz. 15-17, Grobla 21 (skład). 18939g

Kobietę do pracy w gospodarstwie rolnym przyjmie. Referencje konieczne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18956g.

Przyjmie do pracy w gospodarstwie rolnym małżeństwo (najchętniej z parantami). Referencje konieczne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18959g.

Przyjmie ślusarza - instalatora i robotnika. Telefon 16-75. 18961g

Pomoc do dziecka (Puszczyk) potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Ratajczaka 49 m. 13, od godz. 17. Potrzebne referencje. 18977g

Przyjmie uczniów do nauki w blacharstwie nacyniowym. Józef Jędrzej-czyk, Poznań, ul. Strzelecka 37 (w podwórzu). 18979g

Pomoc domowa — najchętniej z prowincji — szatnią do wszystkich prac na stałe przyjmie zaraz. Zgłoszenia: Puszczyk, ul. Słoneczna 11a. 18986g

Przyjmie w dom dziecko od 2 lat na 8 godzin. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18992g.

Pracownicę umysłową zatrudni Wytwórnia Chemiczna. Oferty z życiorysem Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18996g.

Gospośnią samodzielną potrzebną zaraz na dobrych warunkach. Luboń 3 (Zabikowo), Czerwonej Armii 92. 18998g

Schody myje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 19011g.

Kauka

Tarceńszyk ucze. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 19026g

Kupno

Ule wielkopolskie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 19012g.

Fortepian markowy, krótki kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 19027g.

JANUSZ MARCISZEWSKI

*) Polska w Nowojorskich Targach udziału nie bierze.

Przetargi

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA W PLEWISKACH, pow. Poznań sprzedaje w drodze **PRZETARGU MASZYNĘ OMŁOTOWĄ** marki MSC-6 — cena wywoławcza 18.000 zł. Przetarg nastąpi w dniu 20 kwietnia 1964 r. o godzinie 10. 19548g

ROLNICZY REJONOWY ZAKŁAD DOŚWIADCZALNY SIELINKO, poczta Opalenica, pow. Nowy Tomyśl, ogłasza **PRZETARG na sprzedaż 3 SZUK KONI ROBOCZYCH i 1 WYJAZDOWEGO** w Sielinku na dzień 13 kwietnia br., godzina 11.

W przetargu mogą brać udział osoby, które w dniu sprzedaży wpłacą określone wadium. Ubiegający się o kupno koni przedstawia zaświadczenie władzy terenowej, że kupna koni dokonuje dla potrzeb własnych. Zastrzeżenie się odwołanie przetargu bez podania powodu. K2026

SPÓŁKA WODNA MELIORACJI NIZIN OBRZĄSKICH W POZNANIU, ulica Promienista 13, zaprasza przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne do składania **OFERT na dostawę RUR CEMENTOWYCH — KANALIZACYJNYCH**:

- Ø 20 cm ze stopką 220 mb
- Ø 30 cm ze stopką 200 mb
- Ø 40 cm ze stopką 300 mb
- Ø 50 cm ze stopką 400 mb
- Ø 100 cm ze stopką 95 mb

Termin dostawy do dnia 3 maja 1964 r. Oferty należy składać do dnia 20 kwietnia Komisynie otwarcie ofert nastąpi dnia 21 kwietnia 1964 r.

Zastrzeżenie się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 19392g

Spółdzielnia Pracy Elektro-Tele-technika Poznań-Jeżyce ul. Galla 4 - (Pawilon)

NAPRAWIA I INSTALUJE RADIOODBIORNIKI SAMOCHODOWE



Przyjmie pana na wspólny pokój. Racławicka 13a (Grunwald). 18994g

Bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju na okres 1 roku — najchętniej pustego. Płatne z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18997g.

Przyjmie na pokój emerytkę. Płatne z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 19023g.

Młode małżeństwo pracujące poszukuje pilnie pokoju na okres 1-2 lat (członkowie spółdzielni). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 19025g.

Poszukuję 1-2 pokoi z kuchnią na okres 3-5 lat. Zapłać z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 19034g.

Panów pracujących przyjmie na pokój. Poznań - Junikowo, ul. Dzielwiska 76. 19042g

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo 11 ha, własne, w dobrym stanie. Józef Michałowicz, Modliszewo, pow. Gnieźno, poczta Zdzichowa. 4857p

Tanio sprzedam dom z budynkiem gospodarczym, elektryfikowanym, 1,62 ha pшенной ziemi w dużej wsi. Szosa, autobus, szkoła w miejsc. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18925g.

Kupię — samotna, starsza osoba 1/2 willi w Gnieźnie — warunek wyłączenia, wolne mieszkanie lub zamienie 1/2 willi na Poznań. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18932g.

Parcelę budowlaną, oplo-towaną, zadzwonią, 1200 m², w Przeźmierowie, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18937g.

Kupię okazjnie parcelę przy szosie w obrębie miasta, do 1000 m². Oferty z ceną, położeniem, Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18951g.

Wydzierżawie — sprzedam gospodarstwo 7 ha (18 km od Poznania). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18978g.

Sprzedam parcelę 9 km od Poznania — dowolna budowa, elektryczność, wodociąg, dogodny dojazd. Cz. Sobkowiak, Poznań, ulica Małeckiego 21 m. 12a. 18990g

Sprzedam 13 morgów ziemi wraz z łąką i zabudowaniem. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 19007g.

Sprzedam parcelę 1000 m² w Puszczykowie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 19079g.

Parcelę budowlaną 800 i 1700 m², sprzedam. Gnieźno, Poznańska 42. K2025

Jeziro 11 ha wraz łąkami, rolą, dopływ i odpływ wody, stawy rybne na hodowlę karpia przy mieście powiatowym, 5 ha z rolą nadającą się również na ogrodnictwo szpinacze sprzedam. Cena 350.000 zł, wpłata 200.000 zł. Adamski, Poznań, Małeckiego 21. 19461g

Parcelę w Chodzieży — mieszce fabrycznym — pod domki jednorodzinne sprzedaje. Korzystne warunki. Wasilewka, Chodzież, Zwycięstwa. 19462g

Gospodarstwo 14-hektarowe dobrymi zabudowaniami bez długów przy autostradzie z powodu śmierci sprzedaje za 90.000 zł jeden hektar dobrymi zabudowaniami przy mieście letniskowym, 60.000 zł. Zgłoszenie: Franciszek Drab, Wronki, Poznańska 51. 5910p

Wystawa na raty

Nowojorska impreza potrwa 360 dni

Każda wystawa, każde targi — mają swoje symbole. Ma Poznań swój centralny pawilon z wieżą, Wrocław ma iglicę, Bruksela na terenach Światowej Wystawy miała także coś symbolicznego — schemat budowy atomu. Unisfera — to centralny akcent rozpoczynających się w kwiet-

niu Nowojorskich Targów Światowych.

Nowojorskie Targi nie należą jednak do rzędu zwykłych wielkich wystaw międzynarodowych, takich np. jak wystawa brukselska. Międzynarodowe Biuro Wystaw (MBW) postanowiło swego czasu, iż wystaw światowych nie należy organizować częściej niż co 6 lat. Po brukselskiej następna światowa wystawa odbędzie się — zgodnie z planem — w 1967 roku w Moskwie. A że Stany Zjednoczone nie są członkiem MBW i nie podpisały odpowiedniej konwencji, impreza nowojorska odbywa się — można powiedzieć — pozaplanowo.

Dlatego też wystawę określono mianem targów, choć znacznie bardziej przypomina ją one charakterem wystawę w Brukseli. Oficjalna nazwa „Nowojorskie Targi Światowe” może mylić, także z tego względu, że w Brukseli występowały oficjalne ekspozycje państwowe. Tutaj — nie. Kraje biorące udział w nowojorskiej imprezie reprezentowane będą wyłącznie przez organizacje przemysłowe, handlowe i społeczne. Np. w imieniu Związku Radzieckiego na Targach występuje Wszechzwiązkowa Izba Handlowa.

Organizatorem Targów nie jest również rząd USA, lecz zrzeszenie wystawców — prywatne towarzystwo, działające na zasadach komercyjnych. Jedynym bodajże oficjalnym wystawcą są Narody Zjednoczone oraz ich specjalistyczne

agencje i organizacje międzynarodowe. Targi mają w przeważającej mierze charakter narodowy; dział międzynarodowy zajmuje zaledwie jedną czwartą część całej powierzchni.

Jedną z największych ekspozycji w tym dziale przygotowuje Wszechzwiązkowa Izba Handlowa ZSRR. Nasi wschodni sąsiedzi otrzymali teren 7.800 metrów kwadratowych. Trzeba tu dodać, że na zasadzie wzajemności Stany Zjednoczone uzyskają podobną powierzchnię na wystawie moskiewskiej w 1967 roku.

Głównym tematycznym akcentem Targów będą osiągnięcia ludzkości na coraz ciśniejszej i kurczącej się Ziemi (wynalazki, odkrycia, kultura, sztuka), a także ekspansja człowieka w wszechświat. A wszystko to zbiega się z 300-leciem Nowego Jorku. Dodatkową atrakcją będzie niewątpliwie otwarcie ośrodka sztuki, który nazwany zostanie imieniem wielkiego prezydenta USA — Abrahama Lincoln.

Impreza nowojorska zaplanowana została z rozmachem. Terenem jej będzie Park Fle-shing Meadow (tam, gdzie odbyła się w 1939 roku Światowa Wystawa). Trwać ona będzie 360 dni w ciągu blisko... dwóch lat, w dwóch terminach: od 22 kwietnia do 18 października br. i od 21 kwietnia do 18 października 1965 roku.

JANUSZ MARCISZEWSKI

*) Polska w Nowojorskich Targach udziału nie bierze.

Złożone problemy BHP

Dokończenie ze str. 3

W zasadzie najwyższej oceniać trzeba działalność inspektorów zakładowych i oddziałowych. Grupowi natomiast niejednokrotnie zapominają o swoich obowiązkach. Dlatego też CRZZ zamierza wprowadzić zmianę polegającą na tym, że funkcję inspektora grupowego pełnić będą kolejno — co miesiąc poszczególni członkowie grupy związkowej. Projekty dotyczące powołania dyżurnych społecznych inspektorów pracy zostały już zrealizowane — m. in. w Zastalu i Nowej Hucie. W Wielkopolsce stanowisko CRZZ wzbudziło pewne zastrzeżenia. Istnieją obawy np. co do tego, że stałe zmiany inspektorów utrudnią kontakt między nimi a załogą. Trudno sprawę przesądzać, wydaje się jednak, że jeśli zawiodą inne metody ożywienia działalności inspektorów grupowych nie pozostanie nic innego jak przystąpić do realizacji wskazań CRZZ.

MICHAŁ ŁUCZAK

Obwieszczenia

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Powiatowego dla m. Poznania w Poznaniu, rew. I, mający kancelarię w Poznaniu, ul. Młyńska 1a, na podstawie art. 685 i 690 § 3 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 maja 1964 r., o godzinie 10, w Poznaniu, ul. Młyńska nr 1a, pokój nr 234, odbędzie się I LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI K. W. 2549 położonej przy ulicy Przemysłowej 35.

Suma oszacowania 625.672,— zł. Cena wywołania 469.254,— zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmiję w kwocie 62.567,— zł.

Akta postępowania egz. można przeglądać w Sądzie Powiatowym dla m. Poznania w Poznaniu, ul. Młyńska 1a, pokój 234. K1973

SKRZYNIE DREWNIANE używane

SPRZEDA

odbiorcom uspołecznionym

W. P. „ARGED” W POZNANIU,

ulica Gąsiorowskich nr 6.

Cena od 10—50 zł za sztukę.

Informacje telefoniczne pod nr 637-80.

K1914

HOTEL „ORBIS-BAZAR”

W POZNANIU

Al. Marcinkowskiego 10

sprzeda

jednostkom gospodarki uspołecznionej

wycofane z użytkowania

MEBLE oraz KOŁDRY WEŁNIANE

Dodatkowych informacji udzieli sekcja administracyjna. Zamówienia przyjmowane będą do dnia 20 kwietnia 1964 roku.

K1937

W POWSZECHNYM DOMU TOWAROWYM

Poznań, Mielżyńskiego 14

WYGRANA 50.000 zł

w marcu br. na los nr 94 293

Krajowej Loterii Pieniężnej

Robiąc zakupy w PDT nie zapomnij nabyć
szczęśliwy los w KOLEKTURZE P. M. L.

K1951

Zguby

Zgubiono 26 marca z samochodu, przy ul. Marchlewskiego — Podwale karton z ziołami. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Nowakowski, Umińskiego 20a m. 2. 19586g

Zginął biały piesek (pudel) dnia 5. IV. 1964 r. Zwrot za wynagrodzeniem. Adres Kasztelańska 33 m. 3. Ostręga się przed kupnem. 19613g

Zaginął pies owczarek krótkowłosy, czarny, żółto podpalany. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Luboń, Okrzei 20 m. 1 — Markiewicz. 19408g

Zgubiono świadectwo dojrzałości wydane przez Liceum Ogólnokształcące w Gnieźnie na nazwisko Zenon Kulas. 5591p

Zgubiono bilet wolnej jazdy MPK — na nazwisko Halina Siejakowska, Poznań. 18933g

Zgubiono legitym. szkolną nr 701 wyst. IV Liceum Ogólnokształcące w Poznaniu nazw. Wiesława Daleszyńska. 18956g

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

P. Prof. Dr. ADAMOWI PISKOSZOWI za szczęśliwe przeprowadzenie ciężkiej oraz skomplikowanej operacji i uratowanie życia. Dr. ZOFII BARTKOWIAK za poświęcenie i włożony trud przy ratowaniu mego życia oraz lekarzom, siostrze i tym wszystkim, którzy przyczynili się do powrotu mego do życia i zdrowia składa

Urszula Pankowska z rodzicami z Poznania, ulica Kosińskiego 7 19318g

Różne

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 19049g

Odstąpię fortepian do ćwiczeń początkującym, zaawansowanym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18929g.

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony, nakrycia do chrztu, ubrania kulturalnego — pana do lat 67. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18895g.

Zakopane „Siemianówka” Nowotarska 40 — wolne pokoje — kwiecień. Ceny zniżone. 19122g

Zaopekuję się dziećmi we własnym mieszkaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 19107g.

Podania do wiedz, maszyn, napis polski i obcojęzyczny, stenografia, protokoły. Biuro: tel. 92-23, mgr Krynicka, Św. Józefa 5. 19091g

Matrymonialne

Kulturalna emerytka, bezdzietna z niezależnym, materialnie niezależna pozna kulturalnego — pana do lat 67. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18895g.



PÓŁ MILIONA i SAMOCHÓD

to Twoje marzenie —
realne w „Koziołkach”
za trafne skreślenie.

WAŻNE DLA ODBIORCÓW OPAŁU

W MAGAZYNIE S. R. H. PUSZCZYKOWO

ZARZĄD SPÓŁDZ. ROLNICOZO - HANDLOWEJ

„SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W POZNANIU

zawiadamia wszystkich odbiorców opału, że

z dniem 30 kwietnia 1964 r. kończy się

sprzedaż I raty opału za 1964 rok

w magazynie Puszczkowsko.

Uprasza się odbiorców o wykupienie opału,

gdyż po tym terminie będziemy prowadzić

sprzedaż wiązanej węgla kamiennego (60 %)

z paliwem brunatnym formowanym (40 %).

K1972

Samotny, po pięćdziesiątce, na kierowniczym stanowisku w Poznaniu, bez nałogów zapozna panią do lat 48, wzrostu i tuszy średniej. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 19112g.

Przych. Obwodowa Poznań - Wilda zawiadamia, że z dn. 1. IV. br. zmieniony został numer centrali telefonicznej: 640-12, 92-63 na numery: 548 - 64, 548 - 65. 19346g

ZIELONA GÓRA

ZAMIEŃ

2 pokoje z kuchnią

nowe budownictwo,

komfort na podobie

w Poznaniu, warunki

do omówienia.

Oferty składać w Biu-

rze Ogłoszeń, Poznań,

ul. Grunwaldzka 19 dla

K2010

Przewielebnemu Duchowieństwu, wszystkim Przyjaciółom, Krewnym i Znajomym, za udział w pogrzebie mego kochanego tatusia, śp.

Michała Pacyńskiego

oraz za depesze i listy kondolencyjne, składam

SERDECZNE „BÓG ZAPLAC”!

CÓRKA

19245g

Wielebnemu Duchowieństwu, Poczciwemu Szan-darowemu Sekcji Cukierników, Lokatorom, Przyjaciółom i Znajomym, za złożone kondolencje, kwiaty i udział w pogrzebie ojca mego, śp.

Cezarego Jeśmana

składam wyrazy

NAJSERDECZNIJSZEGO PODZIĘKOWANIA

JULIA NAPIERAŁA

19260g

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”: 8.05 Muzyka i aktualni; 8.45 „Czy cię pamiętasz?”; 9.15 „Dla kl. III i IV pt. „Na Karlińskiej pod piątym” wg pow. H. Smakulowej; 9.20 Spiewają: M. Kotarska, S. Przybylska, R. Pisarek, R. Rolska, V. Villas, O. Buczek; 10. „Towarzysze z nad Sprewy” pogr. 10.10 Public. międzynarod.; 10.20 Tematyka dawna w muzyce nowoczesnej; 11 „Mary”, fragm. pow.; 11.20 Konc. rozrywk.; 12.15 Rolnicy kwadrans; 12.45 „Na swojską nutę”; 13 Dla kl. IV pt. „Historia o żubraku”; 13.20 Konc. muz. franc.; 14 Proszę mówić — słuchamy; 14.20 Trzy tanga w wyk. Ork. A. Hause; 14.30 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”; 15.10 „Spotkania z twórcami piosenek” — Zygmunt Wiehler; 15.30 Z życia ZSRR; 16 Melodie o wiosnie; 16.15 „Amatorskie Zespoły przed mikrofonem”; 16.35 „Gdzieś w gromadzie”; 17.05 „Docent Felikomały” — reportaż A. Srogi; 17.25 „Kalięta w wojskowym szpitalu” opow.; 17.45 Antena wynalazców; 18 Język angielski; 19.15 Ze wsi i o wsi; 20.26 Sport; 20.35 Rugiero Leoncavallo: „Pajace” opera w 2 aktach; 22.20 Muz. taneczna. Wiadomości: 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

PROGRAM II: 3.15 Język francuski; 3.35 Świat w zwierciadle nauki; 9.50 Public. międzynarod.; 10 Ork. i soliści w rep. rozrywk.; 10.30 „Damski fryzjer” odc. opow.; 11 Konc. symf.; 11.40 Ekonom. problem tygodnia; 12.15 Polska muz. lud.; 12.45 Gra Zesp. Instr. Wł. Biełana; 13 Polskie mel. operetkowe; 13.25 Regionalna kronika kulturalna; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Gra Zespół Jazzowy „FAM”; 15.20 Mel. rozrywk.; 15.30 Dla dzieci z cyklu: „Piotr i pani profesor” w oprac. prof. dr. Zofii Lissy; 16.25 Piosenki naszych sąsiadów; 16.55 Nowe książki; Wydawn. Poznańskiego; 17.12 „Wśród ludzi zia-wisk i książek”; 17.25 Gra Piętnastka Radiowa; 18.50 „Decydujące lata” pogr. pt. „Wielka migracja”; 19.05 Muz. i aktualni; 19.30 Ekonom. problem tygodnia; 20 „Sylwetki wybitnych solistów” Irena Dubicka; 20.30 Budapeszteńskie melodie i piosenki; 21.27 Sport; 21.40 Gra Zespół „Jazz Rockers”; 22.10 Studium współczesne „Szczęście” słuch.; 22.40 Odtworzenie konc. muz. dawnej nagranej w Studio Rozgi. Warszawskiej dnia 10. II. 64 r. Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 11.55 Lekcja języka polskiego — kl. XI; 17 Wiadomości; 17.05 „Dla każdego coś miłego”; 17.50 „Przygody dziwnego psa Huckleberry”; 18.15 Magazyn „Klaskon”; 18.40 Młodzieżowy klub TV — „Proton”; 19.20 „Spotkania z przyrodą”; 19.50 „Do-branoc”; 20 Dziennik; 20.50 „O sprawach najistot-niejszych”; 20.55 Progr. public.; „Elliott i cegła”; 21.25 PKF; 21.35 Teatr Fantastyki „Stinks” — „Dla-blik we flaszcze” wg R. L. Stevensona; 22.35 Wiadomości.

Dnia 7 kwietnia 1964 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 83, śp.

Z ZAKRZEWSKICH

Maria Giżewska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim bólu pogrążeni

CÓRKA, ZIĘC, WNUCZKI I PRAWNUCZKA

K2032

Dnia 7 kwietnia 1964 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zakończyła swój pracowity żywot, moja ukochana żona, nasza najdroższa matka, tesciowa, ukochana babunia, śp.

Z WARGÓŁÓW

Maria Rosada

I voto Biedna

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 10 bm., o godzinie 15,45 na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

MAŻ, CÓRKA, SYN, SYNOWA ZIĘC I WNUKI

Poznań, Głogowska 27 m. 20. K2053

Dnia 7 kwietnia 1964 r. odszedł od nas na zawsze, namaszczony Olejami św., nasz najdroższy, najtroskliwszy ojciec, ukochany dziadunek, darzony najgłębszym szacunkiem teść, szwagier, wuj i kuzyn, przeżywszy lat 74, śp.

Antoni Krawiec

b. naczelnik Obw. Urzędu Miar w Gnieźnie

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej Sw. Piotra w Gnieźnie.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 11 bm., o godzinie 8.30 w kościele Sw. Trójcy w Gnieźnie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

CÓRKI Z RODZINĄ

Gniezno - Dziekanka, Poznań.

19597g

Dnia 8 kwietnia 1964 r. zmarł nagle, w wieku 51 lat, nasz długoletni pracownik

Marian Handke

W Zmarłym straciłszy długoletniego zasłużonego i sumiennego pracownika oraz cenionego kolegę i towarzysza.

Cześć Jego pamięci!

RADA ZAKŁADOWA P. O. P. DYREKCJA CENTRALNEGO ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI MLECZARSKICH OKRĘGOWY ODDZIAŁ W POZNANIU

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 kwietnia 1964 r., o godzinie 15 na cmentarzu przy ulicy Bluszczejowej.

K2042

W dniu 8 kwietnia 1964 r. zmarł nagle, mój najdroższy mąż, syn, ojciec i dziadek, przeżywszy lat 51, śp.

Marian Handke

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu pogrzebu o godzinie 8 w kościele parafialnym Sw. Trójcy na Dębcu.

O bolesnej stracie zawiadamiają

ZONA, MATKA I DZIECI

Poznań, ulica Opolska 50 m. 3.

19641g

Dnia 6 kwietnia 1964 r. zmarł nagle, mój najdroższy mąż, najlepszy przyjaciel, nasz ukochany i troskliwy tatuś, drogi brat, zięć, szwagier, wujek, i kuzyn, przeżywszy lat 53, śp.

Kazimierz Szała

GRAFIK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm., o godzinie 16,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona

ZONA Z SYNKAMI I RODZINĄ

Poznań, Gwardii Ludowej 43a, Warszawa.

K2031

Dnia 7 kwietnia 1964 r. zmarł po krótkiej chorobie, mój najlepszy mąż i przyjaciel, nasz ukochany i nigdy nieodżałowany ojciec, śp.

Władysław Stachowiak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 10 kwietnia 1964 r., o godzinie 15,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

ZONA, CÓRKA, SYN I RODZINA

Poznań, ulica Prusa 20 m. 9.

K2034

Dnia 7 kwietnia 1964 r. zmarł po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, w wieku 68 lat

Władysław Stachowiak

długoletni naczelnik Wydziału Budżetowo - Gospodarczego Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu, odzn. Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi oraz Medalem X-lecia PRL.

W Zmarłym straciła Prokuratura ofiarne, wzorowe i sumienne pracownika oraz wychowawcę młodych kadr.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 10 kwietnia 1964 r., o godzinie 15,15 na cmentarzu na Junikowie.

PROKURATOR WOJEWÓDZKI W POZNANIU
RADA MIEJSCOWA WSPÓŁPRACOWNICY

19663g



Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porczyński (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30—17.30; redaktor naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacja placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. O-3

Rozpoczął się sezon prac społecznych

Przed kilkoma dniami Wielkopolska Jednostka KBW rozpoczęła tegoroczne prace społeczne przy budowie Parku im. Kasprzycza na Grunwaldzie. Żołnierze w ciągu 300 godzin przekopali teren wzdłuż ul. Jarochowskiego. W niedalekiej przyszłości będzie tu urządzony zieleń. Ostatnio do pracy przystąpiły także załogi grunwaldzkich zakładów. Ogółem zadeklarowały one przepracować 45 tysięcy godzin przy budowie tego parku.

Wczoraj oficjalnie zainaugurowano podobne prace przy budowie Parku Tysiąclecia na Malcie. Przystąpiono tu do niwelacji terenu, wycinaniu suchych drzew oraz wytyczania parkowych dróg. W obecności członków Społecznego Komitetu budowy tego parku na czele z przewodniczącym Prezydium DRN Sz. Kosmatką, spychacz Poznańskich Zakładów Robót Kolejowych nr 2, Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Wiejskiego oraz Rejonowej Służby Drogowej Nowe Miasto przystąpiły do wyrównywania terenu. Ponadto Komitety Blokowe z Komandorii i Osiedla Warszawskiego rozpoczęły usuwanie zbędnych drzew.

Park na Malcie zaczęto budować na 20 hektarach, a całość posiadać będzie w przyszłości 90 ha. Projekt wstępny, którego autorem jest mgr inż. Lisiak, opracowało Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego. Pewne fragmenty projektu zrealizowali w czynnie społecznym studenci Politechniki Poznańskiej. W związku z przystąpieniem do prac dobrze było, gdyby Biuro przyspieszyło opracowanie szczegółowej dokumentacji. (an)

T. Lutogńewski na Czwartku Literackim

Na dzisiejszym Czwartku Literackim wygłosi odczyt pt. „Między teatrem a recenzentem” doskonały znawca teatru Tadeusz Lutogńewski, redaktor naczelny „Odry”. ZLP zaprasza wszystkich interesujących się sprawami teatru na to interesującą prelekcję. „Czwartek” odbędzie się w Pałacu Działyńskich o godz. 19. (na)

FOTOGRAFIA

Dokumenty z naszych czasów

Nie chodziło tym razem o pokazanie wysokich walorów sztuki fotograficznej, chociaż i ten element stanowił czasów założenia wystawy. Mowa oczywiście o pokazie fotografii prasowej, jak i miniony wtorek otworzył w Muzeum Historii Ruchu Robotniczego (Odwach) na Starym Rynku. Tym razem — fotoreporterzy: Eugeniusz Kitzmann, Henryk Matuszewski i Kazimierz Przychodzik, pracujący obiektami swych kamer od wielu lat dla potrzeb poznańskiej prasy, przedstawili widzom głównie zdjęcia-dokumenty.

Bogaty zestaw składający się z 165 fotografii, wycinkowo pokazuje osiągnięcia Poznania i Wielkopolski w takich dziedzinach, jak: przemysł ciężki, rolnictwo, oświata, kultura, zdrowie, sport, wypoczynek po pracy itp. Zaczyna się to wszystkim od fotogramów szczególnie wartościowych, bo z okresu bezpośrednio po wyzwoleniu Poznania w 1945 roku. E. Kitzmann i H. Matuszewski zabierali kilkadziesiąt zdjęć z tych chwil, kiedy wszyscy zaczęli myśleć o szybkim usunięciu ruin i śladów wojennych zniszczeń. Dalej następują już fotografie z okresu odbudowy Poznania, jego przemysłu, ośrodków kulturalnych, placówek służby zdrowia i wielu innych. Dokumentalne zdjęcia obrazują także zdobycze Wielkopolski w okresie 20-lecia władzy ludowej.

Fotografia prasowa jest wyrazem pracy najbardziej zaangażowanej, gdyż ujawnia i dokumentuje właśnie to, co nam najbliższe na co dzień, co rodzi się dosłownie na naszych oczach i przy naszym udziale. Zarazem fotografia to sugestywna, może bardziej nawet przemawiająca do czytelników gazety niż niejedna obszerna artykuł, forma dziennikarska. O cyklu dokumentacyjnym nie będę mówił w szczegółach, choć stanowi on lwią część prezentowanych prac. Nie znaczy to jednak, że pokaz pozbawiono zupełnie fotografii artystycznej. Za

Nowy dworzec PKS w starych murach

Największy nawet optymistą nie mógł zaliczyć poznańskiego Dworca Autobusowego do reprezentacyjnych budowli, upiększających nasze miasto. Wprost przeciwnie. Mały, ledwie mieszczący cztery kasy i przechowywający bagażu budynek, raził swoją szpetotą i ciasnotą. Od kilku już lat aktualna była sprawa budowy nowego dworca.

Ostatnio, w związku z długofalowym planem rozbudowy tej części miasta, zdecydowano nie stawiać na razie nowego budynku, a jedynie przeprowadzić prace adaptacyjne w dużym magazynie stojącym tuż przy peronach.

Roboty już się zaczęły. W chwili obecnej pracownicy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2 rozbierają ścianki działowe starego magazynu. Będzie tam dostateczna liczba kas, świetlica dla podróżnych, izba dla matki z dzieckiem, kiosk „Ruch”, bufet, pomieszczenia sanitarne itp. Na istniejących dotychczas peronach parkować będą tylko autobusy odjeżdżające z Poznania. Perony przyjazdowe umieszczone zostaną po drugiej stronie dworca-magazynu (od strony ul. Przemysłowej). Wszystkie perony otrzymają specjalne daszki chroniące pasażerów przed deszczem.

Prace K. Bajońskiej w „Arsenale”

11 bm. (sobota) o godz. 12 w galerii ZPAW w „Arsenale” na St. Rynku zostanie otwarta Wystawa Malarstwa Krystyny Bajońskiej. Artystka odbyła studia malarstwa w PWSSP w Poznaniu i Sopocie, uprawia malarstwo statugowe, ścienne oraz scenografię lalkową. Na ekspozycji zobaczymy 30 prac (oleje i tempery), pochodzących z ostatnich 3 lat. (na)

Przegląd filmów węgierskich

Z okazji obchodzonych dorocznie w kwietniu Dni Kultury Węgierskiej, w kinie „Gwiazda” (Al. Marcinkowskiego 28) zorganizowano zostanie od 9 do 12 bm. Przegląd Filmów Węgierskich. Imprezę tę — wraz z kierownictwem kina — organizuje Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Węgierskiej, Oddział Śródmieście.

Tak więc 9 bm. o godz. 10.30 i 13 zobaczymy „Mezalians” a o godz. 15.30, 18 i 20.15 — „Alba Regia”; 10 bm. o godz. 10.30 i 13 — „Mezalians”; o godz. 15.30, 18 i 20.15 — „Próbna jazda”; 11 bm. o godz. 15.30, 18 i 20.15 — „Utrącony raj”; zaś 12 bm. o godz. 15.30, 18 i 20.15 — „Skrzydłowana”. Bilety na wszystkie seanse nabywać można w kasie kina codziennie od godz. 9.30. Zamówienie zbiorowe przyjmuje kierownik codziennie w godz. 8 — 20. (w)

FOTOGRAFIA

Dokumenty z naszych czasów

laka uznać można E. Kitzmanna — „Nadeszła wolność”, K. Przychodzik — „Kopalnia Konin” (odkrywka) i „Przeobrażenia”, H. Matuszewskiego — „Urok dnia wczorajszego” i niektóre zdjęcia z cyklu „Odbudowa zabieków”.

Znajdujemy też w Odwachu zdjęcia reportażowe, w której to dziedzinie fotografii popisują się wszyscy wymienieni autorzy.

Poszczególne fragmenty wystawy, urządzanej z okazji XX-lecia PRL i dla zobrazowania też przedziadnych Partii, podparły statystycznymi zestawieniami na temat rozwoju niektórych dziedzin naszego życia. Tak więc możemy się przy okazji zapoznać na liczbach z osiągnięciami przemysłu, rolnictwa, szkolnictwa wyższego czy budownictwa mieszkaniowego.

Zastępa kierownictwa Muzeum polega na dobrej chęci przedstawienia naszych 20-letnich osiągnięć w sposób odmienny na pewno sugestywny. Ślad war tość wystawy, szczególnie dla młodzieży.

Dodajmy jeszcze, że autorem scenariusza jest Z. Paterczyk, a oprawie plastycznej pokazu przygotowali: S. Kramer i W. Idzikowski.

E. C.

KWIECIEŃ	Martii
9	Stońce: 5.09—18.40
czwartek	

TEATR

OPERA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”; OPERETKA — g. 19 „Can Can”; POLSKI — g. 19 „Nieboska komedia”; NOWY — g. 19.30 „Kynolog w rozterce”; „Czarowna noc”; „Zabawa”; MARCINEK — g. 11 „Tygrysek i piraci”.

KINA

APOLLO — g. 15.30, 18 i 20.15 „Pojeźdźca na wyspie” (franc. 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 13, 16 i 19 „Koniec naszego świata” (polski

16 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Krzyk strachu” (ang. 16 l.); GONG — g. 10, 12, 16 „Jak zabić starszą panią” (ang. 14 l.); g. 18 i 20 „Madame de...” (franc. 18 l.); GRUNWALD — g. 17 „Złoty człowiek” (węg. 12 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Mezalians” (węg. 12 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 „Alba Regia” (węg. 16 l.); HUTNIK — g. 19 „Krzyżacy” (polski 12 l.); g. 16.45 „Dziękczynna z hotelu” (USA 16 l.); KOSMOS — g. 17 „Pracznik z Portugalii” (franc. 16 l.); g. 19.30 „Czteryście batów” (franc. 18 l.); g. 21.30 „Księżna Łowicka” (polski); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Gdzie jest generał” (polski 12 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30 i 15 „Kluczek” (ang. 16 l.); g. 17.30 i 20 „Opowieść sentymentalna” —

Ponieważ zamknięta została prowizoryczna poczekalnia mieszcząca się dotychczas w adaptowanym magazynie, PKS zamierza w najbliższym czasie postawić pomieszczenie zastępcze. Będzie to najprawdopodobniej jeden z pawilonów rozbieranych obecnie na MTP. Adaptacja pomieszczeń dla dworca PKS ma być zakończona do czerwca 1965 roku. (st)

Do Katowic okreśną drogą

W związku z pilnym wykonywaniem robót nawierzchniowych na szlaku Herby Nowe — Kuleje, od 9 do 16 bm. oprócz niedziel, pociąg nr 7412 na linii Poznań — Katowice pojedzie drogą okreśną przez Kępno — Kluczbork — Lubliniec — Kalety. (na)

Sławni wirtuozi, ciekawe koncerty

Szczególnie bogaty w występy światowej sławy wirtuozów będzie dla poznańskich melomanów cały kwiecień. Co koncert, to znakomity zagraniczny solista. W ciągu jednego miesiąca koncerty Malcoma Frasera, Sidneya Hartha, Zuzanny Rozyckowej i Magnesa Ellegarda.

10. i 12. bm. Malcom Fraser — laureat I nagrody konkursu pianistycznego im. Królowej Elżbiety Belgijskiej i jeden z najznakomitszych dziś pianistów amerykańskich młodego pokolenia grać będzie w auli UAM V koncert fortepianowy Es-dur Beethovena. W programie koncertu jest jeszcze suita H. Purcella — Barbirolli oraz II Symfonia „Praca i rytym” F. Nowowiejskiego. Przy pulpicie dyrygentem Witold Krzemieński.

17 i 19 kwietnia wystąpi dobrze już nam znany skrzypek amerykański Sidney Harth — laureat II nagrody na konkursie skrzypcowym im. H. Wieniawskiego z 1957 r. W jego wykonaniu usłyszymy koncert skrzypcowy D-dur P. Czajkowskiego. Orkiestrę Filharmonii poprowadzi znany dyrygent krakowski Andrzej Markowski. W programie tego koncertu znalazły się jeszcze: „Polimorfia” K. Pendereckiego i poemat symfoniczny M. Karłowicza „Stanisław i Anna Oświęcimowie”.

24 bm. na estradzie Filharmonii zobaczymy znaną klawesynistkę czeską — Zuzannę Rozyckową, — która wykona m. in. koncert na klawesyn V. Montieriego. Dyrygować będzie Robert Satanowski.

Wreszcie 25 i 26 trzykrotnie wystąpi na „Koncercie Poznańskim” znany duński wirtuoz gry na akordeonie Magnes Ellegard. Wykona on z towarzyszeniem orkiestry specjalnie dla niego komponowane utwory na akordeon współczesnych kompozytorów duńskich. Oprócz niego wystąpi tu też Antonina Kawecka, która wykona pieśni i arie ofirowe. Orkiestrę poprowadzi będzie Zdzisław Szostak.

Jak nas poinformowano w Filharmonii, również miesiąc maj zapowiada się muzycznie bardzo ciekawie. 20 maja koncertować będzie w Poznaniu (po raz pierw-

Zapisy do I klas

Na Grunwaldzie rozpoczęto zapisy do szkół oddziały urodzonych w 1957 r. Odbywać się one będą 13, 14 i 15 bm. w godzinach od 10 do 12 oraz od 16 do 18.

Wszystkie dzieci urodzone w 1957 r., bez względu na stan zdrowia, a więc również chore, kalekie, ociemniałe itp. muszą być zapisane do szkoły w danym obwodzie.

Przy zgłaszaniu należy przedstawić dowód urodzenia lub dowód osobisty rodziców z wpisaną datą urodzenia dziecka oraz aktualne świadectwa szczepień ochronnych. (a)

W Poznaniu:

12 bm. — Marino Marini
13 bm. — Pantomima

W najbliższych dniach poznaniacy będą mogli skorzystać z dwóch interesujących imprez.

Zgodnie z poprzednimi zapowiedziami, w niedzielę, 12 bm., odbędzie się w hali nr 20 MTP przy ul. Sniadeckich występ znany w Polsce zespołu Marino Mariniego. Początek o godz. 17 i 20.

W poniedziałek, 13 bm., oraz 14 i 15 bm., w sali Opery wystąpi — po sukcesach w NRF — doskonały zespół wrocławskiej Pantomimy. Wystawi on tym razem — codziennie o godz. 19.30 — program pt. „Wejście w labirynt”. Pantomima daje również kilka zamkniętych przedstawień dla młodzieży szkolnej. Odbędzie się one w niedzielę, 12 bm., o godz. 11 i 14 oraz w poniedziałek, 13 bm., o godz. 17.

Bilety na wymienione imprezy sprzedają placówki „Orbisu”. (c)

INFORMUJEMY

Otwarte posiedzenie naukowe z referatem doc. dr. H. Pańczykówny o poezji Z. Przesmyckiego urzędująca dzisiaj o godz. 18 Komisja Filologiczna PTPN w sali przy ul. Mieleńskiego 27/29.

Sekcja Finansów i Polityki Pieniężnej PTE zaprasza dzisiaj o godz. 18 do sali WSE na odczyt doc. dr. M. Kucharskiego pt. „Zagadnienie równowagi w realizacji planów wieloletnich w Polsce”.

Na otwarcie wystawy fotografii przyrodniczej z okazji Dni Lasu zaprasza dzisiaj o godz. 16 do Pałacu Kultury Liga Ochrony Przyrody.

„Organizacja wymiaru sprawiedliwości w Polsce Ludowej” to tytuł prelekcji wiceprokuratora A. Lehmana dzisiaj o godz. 19 w Klubie Wolnej Myśli, ul. Woźna 12.

Odczyt doc. dr. J. Ziolkowskiego pt. „Problemy socjologii w świetle przemian cywilizacyjnych w świecie współczesnym” odbędzie się dzisiaj, z inicjatywą Oddziału Polskiego Towarzystwa Socjologicznego, o godz. 19 w sali XX Collegium Philosophicum, ul. Matejki 48/49.

Przerwy w dostawie energii elektrycznej nastąpią: 9 bm. w godz. 7—15 w dzielnicy Pokrzywno, Szczepankowo, Krzesiny, Goraszewie, Spławie i Krzesinku oraz 10 bm. w godz. 7—15 w dzielnicy Piotrowo i Gluszyca.

Sport i turystyka

Zapaśnicy wielkopolscy wyłonią reprezentantów na Spartakiadę 1000-lecia

Cykl najbliższych imprez objętych programem Spartakiady 1000-lecia rozpoczyna w Wielkopolsce zapaśnicy, z których zwycięzcy poszczególnych wag, w stylu wolnym i klasycznym, zakwalifikują się do rozgrywek finałowych. Decydujące walki o tytuły mistrzów Spartakiady 1000-lecia i Polski odbędą się w dwóch miastach: w stylu wolnym w Kaliszu w dniach 26—28.6., w stylu klasycznym w Piotrkowie, w dniach 28.6. — 1.7.

Spotkania w stylu wolnym rozegrane zostaną w Poznaniu, w sali Energetyka przy ul. Świerczewskiego w sobotę (od godz. 17) i niedzielę (od godz. 10) 11 i 12 bm. Do tych konkurencji zgłoszono się 71 zawodników, którzy reprezentować będą następujące ośrodki: Krotoszyn (zapaśnicy Sulmierzy i Kobylina), Poznań pow. (Unia i Wiry), Poznań-Wilda (Warta i Lech), Poznań-Grunwald (Energetyk), i Poznań — Stare Miasto (Posnania).

Walki w stylu klasycznym odbędą się 18 i 19 bm. w tych samych godzinach również w sali Energetyka. Organizatorzy DKKF

i T. Poznań-Grunwald i Poznański Okręgowy Związek Zapaśniczy przypuszczają, że na macie zobaczymy zawodników tych samych ośrodków, co w stylu wolnym. (p)

Kreglarze Lecha wygrali dwoma punktami

Kreglarze są w pełni sezonu. Nadal odbywają się spotkania towarzyskie, jako ważna zaprawa przed czekającymi ich zawodami o mistrzostwo I i II ligi okręgu poznańskiego. Mistrzostwa Polski nie są rozgrywane, gdyż centralny związek nie istnieje, jakkolwiek kreglarstwo zdobywa sobie coraz większe zastępy zwolenników w wielu województwach.

W kregielni przy ul. Dzierżyńskiego odbyły się zawody pomiędzy pierwszymi reprezentantami Lecha i Energetyka. O wyrównanej i bardzo zaciekłej walce, świadczą ciężko wywalczone zwycięstwo Lecha w stosunku 3287:3285 punktów nad Energetykiem. Najlepiej przewracali kregle: z Lecha — Z. i A. Olszyscy po 423 i 422 oraz M. Pięta — 417, a z Energetyka Br. i H. Szramowie po 432 (najlepszy w tym meczu) i 422 oraz L. Kniat — 417.

Rewanżowe spotkanie odbędzie się 12 bm. o godz. 18 na kregielni przy Al. Reymonta. W tym samym dniu zmierza się rezerwy obu klubów na kregielni Warty przy ul. Dzierżyńskiego. (p)

Rosną szeregi rugbistów

Wieloletni działacz Janusz Schepke a w szczególności Jerzy Stani, opiekujący się sekcją rugby Posnani, której pierwszą drużyną znajduje się w naszej ekstraklasie, nie zaprzestają starań dla pozyskania dalszych, silnych zawodników do tej bojowej gry.

Jedną drużyną rugbistów dysponuje Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego. Istnieją szanse powstania dalszych drużyn. Jako jeden z pierwszych akcje utworzenia zespołu rugbistów podjęli działacze DKKFIT Poznań-Jeżyce. Zapisy dla chłopców do lat 14 przyjmuje sekretariat przy ul. Słowackiego 22 pokój 33 w godzinach urzędowych. (p)

Na rowerze „Od morza do morza”

Okręgowy Związek Kolarski w Poznaniu i Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich wspólnie urządzają wielki VII Rajd Kolarski Ziem Zachodnich „Od morza do morza”. Z Szczecina do Gdańska przez województwa: szczecińskie, zielonogórskie, poznańskie, kosiński i gdańskie. W rajdzie wezmą udział 2 drużyny węgierskie, 1 austriacka i 2 drużyny NRD, obok czołowych kolarzy polskich. Rajd ten (29. maja) będzie prowadził przez Grzymisławice, Białeżyce, Wrześnię, Sokołowo, Gulczewko i Gulczewo do Gniezna. We Wrześni na ulicy Wrocławskiej naprzeciw Przedsiębiorstwa Produkcji Pomocniczej Budownictwa Rolniczego będzie lotny finisz. Pożądanym jest, aby wśie przez które przejdzie rajd i miasto Września były należycie udekorowane i ludność godnie powitała kolarzy. (K. St.)

WYSTAWY

HALL BIBLIOTEKI E. RACZYŃSKIEGO (pl. Wolności 19) — „Teatr — Plakat — Książka” — g. 10—17.

SALON WYSTAWOWY TOW. MIŁOSNIKÓW POZNANIA — (Stary Rynek) — „Architektura Starego Poznania” — g. 9—18.

MUZEJA

MUZEUM HIST. M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9—15.

Pierwszy mecz i... porażka

Tegoroczny start naszej reprezentacyjnej jedenastki nie wypadł pomyślnie. Międzynarodowe spotkanie z I-ligowym zespołem francuskim US Valenciennes kadrowicze przegrali 1:2 (1:0).

25 tys. widzów oglądało mecz, który nie dał spodziewanych emocji. Piłkarze wykazali całkowity brak zrozumienia. Obserwowaliśmy dużo solowych zagran, a że były one najczęściej kiepskiej marki, stąd z boiska wiało nudą. Z naszego zespołu zadowolili jedynie Brychczy i częściowo obrońcy, którzy jednak pod koniec meczu osłabli. Wykorzystali to przeciwnicy, strzelając drugą bramkę.

Niestety do całości dostosowali się również goście, którzy zawiedli oczekiwania, prezentując przeciętny poziom gry. (za)

Rajd spółdzielców po Z emach Zachodnich

WZSP, SKS Posnania i WKS Start w Poznaniu organizują wspólnie w dniach 1—3 maja br. dla uczczenia XX-lecia Polski Ludowej rajd na trasie Międzyrzecz — Ołobok — Lubiewice — Świebodzin — Lagowo. Motocykliści i automobilisci wyruszą z Poznania, kolarze i piesi z Międzyrzecza. Zespoły mogą składać się z 3 do 5 osób.

Zgłoszenia pracowników-spółdzielców z województwa poznańskiego przyjmuje komitet organizacyjny przy ul. Słowackiego 18 (sekretariat Posnani). Rajd odbędzie się pod hasłem „Wiosna Ziem Zachodnich”. (x)

Czołówka poznańskich kajakerzy na Warcie

Czołówka kajakerzy wielkopolskich została zgrupowana w OPO przy ul. Chwiałkowskiego, którą opiekuje się mgr Dzieciol.

Do dnia 19 bm., do zakończenia zgrupowania, mającego za zadanie obok kondycyjnego przygotowania zawodników również ich „rozpylanie”, mężczyźni prze-wiosłują na Warcie około 380 km, a kobiety (na obozie znajdują się tylko trzy zawodniczki) około 280 km.

W terminie późniejszym, już po oficjalnym otwarciu sezonu kajakowego, przeprowadzone zostaną na Jeziorze Maltańskim regaty eliminacyjne celem wyłonienia 20 osobowej ekipy na mecz Berlin — Poznań, który odbędzie się w czerwcu w NRD. (x)

100 pływaków z 5 miast

W dniach 11 i 12 bm. na pływani krytej przy ul. Chwiałkowskiego odbędzie się atrakcyjne zawody pływackie o puchar Zarządu Głównego AZS-u. Na starcie staną reprezentacje Warszawy, Wrocławia, Gdańska, Krakowa i Poznania. Zobaczymy takich zawodników jak rekordzista Polski na 200 m. Tracz z Poznania, rekordzistka Polski juniorek na 200 m. mot. Stróżniak i innych. Łącznie startować będzie ponad 100 zawodniczek i zawodników. Początek eliminacji o godz. 11 a finałów o godz. 17. Na eliminacje wstęp wolny. (st)

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — chirurgia, interna, okulistyka (ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11).

MIEJSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE (ul. Chłomowskiego 20, tel. 544-44), POWIATOWE PR. (ul. Kościuski 103, tel. 86-86).

APTEKI: 23 Lutego 18, Mickiewicza 22, Dzierżyńskiego 138/140, Głogowska 72, Garbary 52, Matejki 1. TYLKO DYŻUR NOCNY: Rynek Śródecki 1, Główna 53, Starołęka 79.

Program radia i telewizji zamieszczamy na stronie poprzedniej.